Nr. 50 Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. Rok IV

RZEMIOSŁO

TYGODNIK

Organ Związku Izb Rzemieślniczych Rzeczypospolitej Polskiej

REDAKCJA I ADMINISTRACJA WARSZAWA, UL. MAZOWIECKA 1 m. 4, TEL. 665-57

KONTO P. K. O. 6066.

Warszawa, niedziela dn. 15 Grudnia 1935 r.

RZEMIOSŁO MUSI STANĄĆ DO WSPÓLNEJ WALKI Z KRYZYSEM

Przemówienie p. Wicepremjera Kwiatkowskiego wygłoszone na II-im Zjeździe Rady Związku Izb Rzemieślniczych R. P. w dniu 9.XII.1935 r.

Nie będę w tej chwili kładł nacisku na te postulaty, które sformułowaliście Panowie w odniesieniu do aparatu rządowo-biurokratycznego. Chcę mówić o rzeczach, wedle mego zrozumienia, znacznie istotniejszych.

Gdy powstaje w Polsce nowy Rząd, każda grupa obywateli usiłuje wziąć ten Rząd za puls i wybadać, czyim on jest rządem kim on jest: czy jest on rządem rolników, czy rządem wielkich obszarników, czy rządem przemysłowców, czy rządem — z którym rzemiosło będzie mogło dogadać się. A przecież zadaniem rządu w Polsce jest to, by był on Rządem Rzeczypospolitej Polskiej, Rządem całego Narodu i całego społeczeństwa.

NIE BŁĘDNE KOŁO LECZ REALNA ORGANIZACJA.

Jeżeli jednym rzutem oka spojrzymy na nasze społeczeństwo, to dojrzymy bardzo charakterystyczne zjawisko. Przychodzi oto wielka klęska kryzysu gospodarczego, która jak powódź zalewa kraj. I wtedy każda z grup poczyna się rozglądać, w jaki sposób mogłaby się przed tą powodzią uratować, jakby mogła przeżyć sama tę powódź i uratować swoje warsztaty pracy i swoje istotne walory gospodarcze. Nieraz wydaje się, że powstaje, jakgdyby ludzka „wieża babel", że jeden drugiemu wpycha się na barki i chce się ratować jeden przed drugim. Skarb chce się ratować kosztem swoich obywateli i powiada, że ma swoje potrzeby, reprezentujące ważne zagadnienia państwowe, że kryzys zmusza go do wytężenia sił i że siły te wydobędzie ze społeczeństwa, które jest organicznie związane z Państwem, ale w tej chwili społeczeństwo odwraca zagadnienie, i zaczyna ze skarbu wydobywać wcale soczystą substancję, dającą się przeliczyć na miljony, jedna grupa powiada, że nie może eksportować, że będzie klęska, jeżeli Państwo nie przyjdzie z premjerami wywozowemi; druga grupa powie, że nie może płacić podatków; trzecia przychodzi z zagadnieniem oddłużenia i powiada, że Państwo w imię interesów gospodarczych powinno wziąć tę sprawę na swoje barki. W ten sposób zaczynamy obracać się w błędnem kole, zamiast patrzeć realnie w nasze własne warunki bytu i organizować jeden wspólny front obrony przed zalewem trudności gospodarczych.

BAKCYL BIUROKRATYZMU TKWI W NASZYM INTELEKCIE.

Jeśli spojrzymy głębiej wewnątrz naszego społeczeństwa, to zobaczymy, że istnieją w niem pewne zjawiska ujemne. Temi zjawiskami częstujemy się wzajemnie. A przecież objektywnie trzeba stwierdzić, że zjawiska, które są ujemne w aparacie państwowym, są taksamo ujemne wewnątrz społeczeństwa. Z tego społeczeństwa wydzielają się ludzie, którzy stanowią aparat państwowy. Dlaczegóż ten aparat miałby się składać z innych ludzi, gorzej, złośliwie myślących, nie umiejących ocenić należycie zjawisk gospodarczych, jakby potrafiło to uczynić należycie społeczeństwo?

Przypisywanie aparatowi państwowemu biurokratycznego nastawienia jest na porządku dziennym. Jeśli jednak społeczeństwo interesuje się jakąś sprawą i tworzy własną organizację, to, czyż wówczas nie rozpoczyna się również niezwykle głęboko zakorzeniony biurokratyzm? Ci sami bowiem ludzie, którzy byli w życiu społecznem aktywni i nastrojeni antybiurokratycznie, z chwilą, kiedy siadają za biurkiem, przy zielonem suknie, zaczynają wytwarzać te same zjawiska, które krytykuje się w aparacie państwowym.

Proszę Panów, jeżeli tak jest, to musimy sobie powiedzieć, że tego zła nie opanujemy rychło i jakiegoś natychmiastowego przełomu w tej dziedzinie nie dokonamy. Jednym zamachem nie rozbijemy tego zła, gdyż tkwi go wiele w naszych duszach i intelektach i w naszych psychicznych założeniach.

DEFICYT BUDŻETOWY NIE MOŻE POZOSTAĆ JAKO PRÓŻNIA.

Trzeba więc prowadzić walkę i przedewszystkiem rozpocząć ją od zmiany stosunku człowieka do człowieka, grupy do grupy. Idzie o stworzenie poczucia najbardziej istotnego, że nie można przeciwstawić interesów rolnictwa wielkiemu przemysłowi, wielkiego przemysłu — handlowi, handlu — rzemiosłu. Trzeba zrozumieć, że wszystkie te czynniki są jednym ważnym organizmem państwowym i że nie można zajmować się leczeniem jednej części organizmu kosztem innej. Albo cały organizm polski zerwie więzy, któremi się skrępował, i pójdzie odważnie do stworzenia nowych form życia gospodarczego, albo tego nie potrafi uczynić. I żaden człowiek, choćby najbardziej silny wewnętrznie, zadania tego nie wykona, jeżeli nie stanie za nim zorganizowana wola społeczna. Podkreślałem już kilkakrotnie, że akcję naszą rozpoczęliśmy i nastawiliśmy w kierunku zdejmowanie istotnych więzów, krępujących życie gospodarcze. Istnieją jednak dość duże nieporozumienia i niezrozumienie tej akcji ze strony społeczeństwa, akcji, którą od miesiąca prowadzi Rząd na podstawie uzyskanych pełnomocnictw.

Widzi się przedewszystkiem nowe dekrety, obciążające świat pracy, rzemiosło, handel, przemysł — prawie wszystkich ludzi z miasta — i przesuwające dochód społeczny w jakimś innym kierunku. Powstał lament i obawa, że wobec tego konsumcja musi się gwałtownie załamać i że dojdziemy do jeszcze większego skrępowania elementów naszego życia gospodarczego. Trzeba jednak powiedzieć sobie w sposób jasny i wyraźny, że te nowe ofiary, które dzisiaj ponosi społeczeństwo, ponosimy od szeregu lat w tej samej niemal niezmniejszonej formie. Dynamika deficytu budżetowego ustabilizowała się na granicy około 350 milj. zł. rocznie. Ten deficyt, jako próżnia, nie mógł pozostać i musiał być z jakichś pieniądzy pokrywany. Zawsze tak się dzieje przy deficytach budżetowych, że pewna ilość wolnych pieniędzy musi się wlać do naczynia skarbowego i dopełnić braki, ściśle do kreski.

WIĘKSZE OBROTY — NIŻSZE CENY.

Można to zrobić w rozmaity sposób. Można iść na rynek kredytowy i absorbować pieniądze, złożone w ten, czy inny sposób. Ale, czy jest to gospodarczo właściwe? Jeżeli uwolni się te pieniądze od nacisku Skarbu, to muszą one pójść do życia gospodarczego. Pieniądz — szczególnie zorganizowany — musi pracować. Jeśli idzie o zagadnienie cen i rentowności, to nie ulega żadnej wątpliwości, że mamy tutaj dwie drogi, przecinające się pod kątem prostym. Można do rentowności warsztatów pracy dochodzić albo przez małe obroty i stosunkowo wysoką cenę, albo przez zwiększające się obroty i niskie ceny. Rezultat matematyczny jest ten sam. Jeśli chodzi o rezultaty gospodarcze — to każdy rzemieślnik, jak i przemysłowiec, musi odpowiedzieć, że zdrowszą dla normalnych i pewnych interesów jest tendencja większych obrotów i zmniejszających się cen, a nie zwiększających się cen, a malejących obrotów.

ZDEJMOWANIE WIĘZÓW Z ŻYCIA GOSPODARCZEGO.

Wszystko chcemy uczynić, co leży w granicy normalnej pracy i coby pozwoliło na ożywienie gospodarcze. Nie będę powtarzać tego, o czem mówiłem w ubiegły czwartek w Sejmie: wzamian za obciążenie rynku konsumcyjnego w granicach 250—280 milj. zł. do czwartku ubiegłego tygodnia zmobilizowaliśmy odciążenie tego rynku wzwyż około 400 milj. zł.

Idziemy w tym kierunku dalej. W czwartek, piątek i sobotę ubiegłego tygodnia Komitet Ekonomiczny i Rada Ministrów przeprowadziły szereg nowych istotnych posunięć, które mają charakter zdejmowania więzów z życia gospodarczego.

Powstało więc zagadnienie przemiału zboża. Istniała dotychczas bardzo ścisła reglamentacja przemiału, która jest jedną z przyczyn rozpiętości między ceną zboża a ceną chleba. Reglamentacja ta utrudniała procesy gospodarcze, a więc rozluźniliśmy ją bardzo poważnie.

Stwierdziliśmy następnie cały szereg wypadków, że na 20 zł. obciążenia na rzecz budżetów publicznych przymusowe ubezpieczenie od ognia zabiera małorolnemu 17 zł. Obniżyliśmy przeto na dwa lata w całym kraju stawkę opłat w tem ubezpieczeniu o 15 procent, na kresach zaś o 20 procent, nie obniżając świadczeń Zakładu Ubezpieczeń Wzajemnych w wypadku pożaru. Uczyniliśmy to dlatego, aby ułatwić uruchomienie zwolnionych w ten sposób sum w kierunku życia gospodarczego.

Jeszcze jedno posunięcie odnosi się ono do handlu. Mam na myśli zezwolenie na handel w dnie przedświąteczne i w soboty do godziny 9-ej wieczór. Idzie tu o element czysto gospodarczy i psychologiczny, o zmniejszenie wglądu Państwa w konstytucję prywatnego życia kupca i obywatela.

MUSIMY DZIAŁAĆ JEDNOCZEŚNIE NA CAŁYM FRONCIE.

Nie możemy pozwolić sobie na rozpraszanie naszej energji twórczej. Jeżeli Panowie chcecie ścisłego współdziałania między temi wielkiemi zagadnieniami gospodarczemi, które wy reprezentujecie a Rządem, to nie możecie przychodzić do Rządu tylko z postulatami. Musicie sami sobie postawić pewne postulaty. Musicie liczyć się z tem, że Rząd będzie wam również stawiał pewne zadania.

Po pierwsze — żebyście Panowie, oddziaływali wspólnie i w sposób zorganizowany na obniżkę cen i powiększenie obrotów. Ten moment nie jest jeszcze rozumiany należycie w Polsce. Jeżeli przemysłowiec, czy kupiec zdecyduje się na obniżenie cen o np. 5 proc., to sądzi zwykle, że z tego nic dobrego pozornie nie powstaje.

Tak jednak nie jest, nie dlatego, przecież domagamy się zniżki cen i cofnięcia niejako wtył i wyrównania całego frontu cen, aby z tego miały wyniknąć straty. I straty te nie mogą powstać, jeśli działać będziemy wszyscy

jednocześnie na całym froncie. Musimy pamiętać, że pieniądz ma dzisiaj większą wartość i większą dynamikę, niż dawniej. Jeżeli zniżka cen obejmie wszystkie dziedziny, jeżeli nastąpi wyrównanie tych cen — to niewątpliwie osiągniemy korzystny skutek, gdyż zwiększy się ogólny obrót.

Trzeba bowiem zawsze pamiętać o zbiedniałym polskim konsumencie, a przedewszystkiem o konsumencie wiejskim. Konsument ten, którego obecny dochód spadł poniżej połowy w stosunku do dochodu z przed paru lat, być może, że nie kupi jednego obniżonego w cenie towaru, ale — jeśli przyjdzie się do niego i zaofiaruje wszystkie towary obniżone w cenie odpowiednio do spadku jego dochodów — to kupi on wszystko. Konsument ten chce żyć, jak człowiek, ale trzeba mu udostępnić nabycie potrzebnych rzeczy w granicach jego możliwości nabywczych.

Na tem polega wielkie zagadnienie zniżki cen i wzmożenia obrotu. Macie Panowie możność organicznego współdziałania w tej akcji. Musicie bić w oczy ceną każdego, kto przyjeżdża ze wsi do miasta.

O WIĘKSZĄ DYNAMIKĘ I EKSPANSJĘ.

Zwrócić musicie również Panowie uwagę na drugi moment: na waszą własną ekspansję gospodarczą. Jeżeli będziecie myśleć, że główny ciężar zła leży poza wami, że zło leży w zbyt wysokich podatkach i braku kredytu, w niedomaganiach taryfy kolejowej i t. d., jeżeli będziecie czekać tylko na to, aż wasze postulaty w tych sprawach po kolei będą spełnione, zaniedbując życiowej ekspansji własnych interesów, to nietylko osłabicie swoje własne indywidualne warsztaty pracy, ale osłabicie całe gospodarstwo. Całe bowiem nasze nieszczęście polega na tem, że wysoka piramida obciążeń skarbowych opiera się na wąskiej podstawie obrotów gospodarczych. Im mniejsza podstawa, tem wyższa będzie piramida i nacisk na tę podstawę będzie większy. Wspólne nasze zadanie polega na tem, że ta piramida musi się zmniejszać co do wysokości, a powiększać przy podstawie i dać tę samą objętość wpływów skarbowych.

Musimy sobie powiedzieć, że stworzymy warunki, w których będziemy przekształcać życie gospodarcze, żeby było bardziej dynamiczne i uzyskało możność ekspansji. Jeżeli w tym kierunku nie pójdziemy, jeśli będziemy rozbijać całość zagadnienia na elementy, mówiąc, że jedynie ważnym postulatem jest sprawa. czy rzemiosło w uzyskaniu kredytów ubiegnie kupiectwo, czy kupiectwo ubiegnie rzemieślników, czy przemysł ubiegnie rolnictwo, czy wreszcie wielkie rolnictwo ubiegnie małe rolnictwo — całość gospodarstwa narodowego będzie stać na miejscu.

Uruchomienie tej całości jest sprawą zasadniczą. To jest i powinno być naszem wspólnem zadaniem: zadaniem Rządu i zadaniem zorganizowanego społeczeństwa.



P. V.-Premjer Kwiatkowski na mównicy. Po lewej prezydjum Rady Związku Izb.

Potrzeby gospodarcze rzemiosła

(Referat p. Prezesa, posła Antoniego Snopczyńskiego wygłoszony na II Zjeździe Rady Związku Izb Rzemieślniczych R. P.)

Panie Premjerze, Panie Ministrze, Panowie!

Drugie zkolei zebranie najwyższej instancji Samorządu Gospodarczego Rzemiosła nosi inny charakter. Zreorganizowany przed dwoma laty Samorząd Gospodarczy Rzemiosła musiał udowodnić swoje prawo do życia. Tego rodzaju nuta brzmiała dość wyraźnie na naszem posiedzeniu marcowem. Wtedy udowodniliśmy nasze prawo — zdaje się, że w całej rozciągłości i bez żadnych niedomówień. Dzisiaj uderzymy w odmienny nieco ton.

PRAWO MÓWIENIA PRAWDY.

Pan Wicepremjer nie tak dawno, na podobnem do dzisiejszego zebraniu powiedział, **że w Polsce trzeba stworzyć nowe prawo — prawo mówienia prawdy** i sam to prawo wprowadza w życie, czego mieliśmy dowód w Jego ostatniem exposé.

Nie chcę nadużywać prawa mówienia prawdy, dlatego tylko, aby wyliczyć litanję grzechów czy to rządu, czy też administracji państwowej, albo chociaż, żeby wyliczać grzechy rzemiosła, bo i takie teżby się znalazły.

Zacznę od innej prawdy. Rzemiosło ustosunkowywało się **zawsze pozytywnie do zamierzeń i poczynań rządu,** rzemiosło rozumiało i rozumie, że każda walka wymaga ofiar, niosło więc te ofiary i może z dumą oświadczyć, że poniosło stosunkowo do swoich sił i zasobów **o wiele więcej, niż możnaby się tego spodziewać,** a przedewszystkiem niosło ofiary bez szemrania i pod noszenia lamentów.

UTRATA RYNKU WIEJSKIEGO I KURCZENIE SIĘ KONSUMCJI MIEJSKIEJ.

Największą ofiarą rzemiosła była **utrata rynku wiejskiego.** Jeżeli istniało ongiś zespolenie interesów gospodarczych miast i wsi, to najsilniej uzewnętrzniało się ono poprzez rzemiosło. Produkcja rzemiosła polskiego nastawiona była przedewszystkiem na potrzeby konsumenta wiejskiego. To też rzemiosło odetchnęło z ulgą, gdy usłyszało z ust Pana Wicepremjera, że pierwszą i najważniejszą troską rządu jest walka o odzyskanie tego rynku konsumcyjnego. Węzły, łączące rzemiosło ze wsią nie są jednostronne, nie ograniczają się bowiem tylko na lokowaniu na rynku wiejskim produktów rzemieślniczych. Rzemiosło jest poważnym odbiorcą produktów wsi, nie tylko jako konsument, ale jako przetwórca, a ponadto jest poważnym odbiorcą nadmiaru ludności wiejskiej, gdyż do niedawna, przed kryzysem, rzemiosło rekrutowało swoje szeregi głównie z pośród ludności wiejskiej. A dalej należy wspomnieć, że zagadnienie uprzemysłowienia wsi, biorąc pod uwagę naszą strukturę gospodarczą, nie znajduje należytego rozwiązania jeżeli doń nie wciągnie się rzemosła.

W chwili obecnej rzemiosło niesie **nową ofiarę,** wyrażającą się **zmniejszeniem konsumcji jego wyrobów,** na skutek nowych obciążeń świata pracy, ale wierzy, że dalsza akcja rządu skróci ten okres czasu do minimum.

BEZ POMOCY.

Ale na tle tego muszę powiedzieć jedną prawdę. Myślano wiele o pomocy dla rolnictwa, myślano wiele o pomocy dla wielkiego przemysłu, a przy tej sposobności **zapomniano dotąd o rzemiośle.** Nie chciałbym, aby mnie zrozumiano, że posądzam o premedytację, raczej mowa być może o niedostatecznem zrozumieniu roli rzemiosła w Polsce.

Nie można mówić o premedytacji, dlatego, że błąd ten popełniano nie tylko w Polsce, ale muszę stwierdzić, że gdzieindziej z tej błędnej drogi już zawrócono, **a w Polsce jeszcze nie.** Powodem tego powszechnego błędu było przeświadczenie ekonomistów z przed lat kilkudziesięciu, że rzemiosło skazane jest bezapalecyjnie na śmierć. Jeszcze i dziś nie brak głosów tego rodzaju.

MASZYNA NIE ZNISZCZYŁA RZEMIOSŁA.

Faktycznie, postęp wiedzy stosowanej w pierwszej fazie rozwoju, przemawiał całkowicie przeciw rzemiosłu. Maszyna wypierała pracę ręczną. Ale wtedy maszyna nie była dostępna dla warsztatu rzemieślniczego, bo była wielką, ciężką i kosztowną. a przedewszystkiem energji dostarczała maszyna parowa, która nie nadawała się do stosowania w małym warsztacie. Pojęcie „rzemiosło" było wtedy synonimem pojęcia „rękodzieło"

Ale na szczęście dla rzemiosła „wiek pary" mamy już za sobą. Żyjemy w wieku elektryczności, która posiada tę cenną zaletę, że może być łatwo dostarczona wszędzie, do najmniejszego warsztatu, że jest produkowaną dla potrzeb zbiorowych, a nie indywidualnych, że skala silników jest bez porównania większą, niż maszyny parowej. Razem z tem pojawiły się i maszyny lekkie, tanie i uniwersalne. Opadła potrzeba grupowania dużej ilości maszyn w jednym wielkim kompleksie fabrycznym, silnik elektryczny i maszyna znalazły drogę do warsztatu rzemieślniczego. Dziś pojęcie „rzemiosło" staje się synonimem „drobnej wytwórczości".

Potrzeba jednak było aż tak dotkliwej lekcji, jakim jest kryzys, aby udowodnić, że średnia i drobna wytwórczość wykazują więcej elastyczności w przystosowywaniu się do zmiennych konjunktur, niż wielki przemysł fabryczny.

PRĄDY W SKALI MIĘDZYNARODOWEJ.

W chwili obecnej jesteśmy świadkami wielkiego renesansu rzemiosła zwłaszcza w krajach wysoko uprzemysłowionych. **Rzemiosło zaczyna przejawiać dążność do zorganizowania się w skali międzynarodowej, nie celem walki o prawo istnienia, ale celem zajęcia należnego mu stanowiska.** Istnieją już dwie międzynarodowe organizacje rzemieślnicze, jedna w Brukseli, obejmująca głównie kraje, hołdujące zasadom **liberalizmu ekono-**

micznego, a druga w Rzymie, bazująca się głównie na krajach wprowadzających **gospodarkę planową.** Więc i u jednych i u drugich emencypacja rzemiosła jest bezspornie widoczna. Ważnym jest atutem jest jeszcze i ta okoliczność, że rzemiosło stanowi warstwę pośrednią pomiędzy światem pracy a kapitałem, bo rzemieślnik łączy w sobie oba te elementy. Grubość tej warstwy pogranicznej nie może być obojętną dla państwa, które pragnie uniknąć większych zaognień na tej granicy.

STAN ZATRUDNIENIA.

Teraz zkolei mówmy o Polsce. Rzemiosło w roku 1935 może z dumą powiedzieć, że **zatrudnia większą ilość ludzi, niż górnictwo, hutnictwo i wielki przemysł przetwórczy, razem wzięte.** Dalej, może z dumą oświadczyć, że reprezentuje wyłącznie kapitał rodzimy.

Na tej podstawie mam chyba pełne prawo powiedzieć, że polityka ekonomiczna Polski, która szła dotąd po linji prorolnej i proprzemysłowej była o tyle błędną, **że brakowało jej trzeciego elementu „prorzemieślniczego“,** to znaczy, że nie stawiała na równi z tamtym również drobnego i średniego warsztatu pracy przemysłowej.

Mogę zapewnić, że polityka prorzemieślnicza ani w dziesiątej części nie jest tak kosztowna, jak polityka proprzemysłowa, czego dowodem dostatecznym jest fakt, że bez żadnej pomocy rzemiosło utrzymało **stan zatrudnienia stosunkowo bardzo wysoki,** rozwierając nożyce zatrudnienia na swoją korzyść. Dlaczego tak się dzieje?

Bo rzemieślnik trwa przy swoim warsztacie, on go nie może zamknąć, ani zawiesić pracy, bo to jest jedyne jego źródło utrzymania. On musi swoje koszty produkcji regulować z dnia na dzień, **bo w przeciwnym razie podpisze na siebie wyrok śmierci.** Rzemieślnik trwa przy swoim warsztacie, co więcej, nie tylko, że trwa, ale **jest dobrym płatnikiem podatków i jest dobrym dłużnikiem.**

NAJWAŻNIEJSZE NIEDOMAGANIA.

Tymczasem ten rzemieślnik nie **może dostać kredytu** w dostatecznej ilości, bo według przyjętych obecnie norm, nie może rzekomo dać dostatecznego zabezpieczenia. Trudno, on nie może dawać takiego zabezpieczenia, bo struktura gospodarcza rzemiosła jest odmienną. Mimo to jednak śmiem twierdzić, że **pewniejszy jest miljon złotych pożyczony tysiącu rzemieślnikom, choćby bez zabezpieczenia, niż ten sam miljon pożyczony jednemu przedsiębiorstwu,** dającemu gwarancję hipoteczną — naturalnie w sensie płynności.

Rzemiosło pozbawione jest możliwości nabywania surowców i półfabrykatów z pierwszego źródła raz dlatego, że brak mu dostatecznych płynnych środków obrotowych, a powtóre, że polityka sprzedażna jest nastawiona wybitnie antyrzemieślniczo. Komisja ankietowa Pana Dyrektora Martina zebrała w tej sprawie obfity materjał, co zwalnia mnie od obowiązku powtarzania tego raz jeszcze.

Jeżeli już zacząłem litanję grzechów, muszę wymienić bodaj najistotniejsze. **Konkurencja całej masy mnożących się jak grzyby po deszczu warsztatów szkolnych, więziennych, wojskowych, miejskich,** posługujących się często prawie darmową robocizną, deprecjonujących ceny, prowadzących akcję dumpingową. **Brak rozporządzenia wykonawczego do ustawy o dostawach i robotach na rzecz Skarbu Państwa, Samorządu i instytucyj prawa publicznego,** powoduje, że rzemieślnik uczestniczy w tem z drugiej ręki, **a Skarb traci poważne kwoty. Niedostosowanie systemu ubezpieczeń społecznych do specyficznej struktury rzemiosła.** Zbędne tarcia w najniższych komórkach organów państwowych. **Niedostateczna walka z anonimowemi przedsiębiorstwami,** zarówno na odcinku podatkowym, jak i administracyjnym, a wiemy, **że anonimowy przedsiębiorca to przedewszystkiem nieuczciwy konkurent,** korzystający z premji niepłacenia podatków i świadczeń socjalnych.

CHAŁUPNICTWO.

Wreszcie problem chałupnictwa, któremu zmuszony jestem poświęcić nieco więcej słów.

Znaczne spauperyzowanie najdrobniejszych warsztatów rzemieślniczych i słaby stopień uprzemysłowienia kraju stwarzają w Polsce sprzyjające warunki do rozwoju chałupnictwa w stopniu znacznie szerszym, aniżeli w innych krajach. Chałupnictwo jest dziedziną życia gospodarczego, pozbawioną jakiejkolwiek reprezentacji swoich interesów, wobec czego **jesteśmy świadkami niesłychanego wyzysku, stosowanego przez kapitał nakładczy.** Chałupnictwo w Polsce jest formą pośrednią pomiędzy samoistnem rzemiosłem a pracą najemną.

Granice pomiędzy bardziej spauperyzowanym rzemieślnikiem a chałupnikiem coraz bardziej się zacierają. Kapitał nakładczy w Polsce jest w znacznej części kapitałem anonimowym, którego zdolności konkurencyjne z przemysłem fabrycznym i z produkcją rzemieślniczą opierają się na obniżaniu zarobków chałupnikom poniżej minimum życiowego, na nieprzestrzeganiu przepisów o pracy najemnej, na uchylaniu się od świadczeń podatkowych i socjalnych. Z uwagi na daleko posunięty wyzysk ze strony przemysłu nakładczego, ingerencja Państwa już w chwili obecnej jest nieodzowna. Zdaniem mojem winna ta ingerencja iść w tym kierunku, **aby wydać ustawę, regulującą warunki pracy w chałupnictwie, a dalej, aby opiekę nad chałupnikami zlecić Samorządowi Gospodarczemu Rzemiosła,** raz, że chałupników nie można uważać pracobiorców, lecz za ogniwo pośrednie pomiędzy pracobiorcą, a samoistnym rzemieślnikiem, a więc wydaje mi się niemożliwem powierzenie tej opieki zapowiedzianym Izbom Pracy, a powtóre, że akcja gospodarczo-społeczna podniesienia poziomu życiowego chałupników zazębia się z takąż akcją odnośnie najuboższych rzemieślników.

CAŁY DROBNY I ŚREDNI PRZEMYSŁ W RAMACH RZEMIOSŁA.

Od tego już jeden krok do dal szej reformy. **Chodziłoby o to, żeby pojęciem rzemiosła objąć cały drobny i średni przemysł przetwórczy,** który, powiedzmy to sobie szczerze, nie znajduje odpowiedniego wyrazu w Izbach Przemysłowo-Handlowych. Obe cnie Samorząd Gospodarczy Rze miosła reprezentuje wyłącznie interesy grupy zreglamentowanej drobnych i średnich warsztatów pracy, a przecież z powodzeniem może on reprezentować również i grupę wolną. **Wtedy rzemiosło będzie można podzielić na wolne, zreglamentowane i koncesjonowane,** a przy takiem rozwiązaniu sprawy, usunięcie istniejących obecnie pewnych sztywności reglamentacyjnych w niektórych zawodach byłoby o wiele łatwiejsze.

Usunęłoby się przez to sztuczny podział, jaki dziś istnieje, a Samorząd Gospodarczy Rzemiosła, oparty na szerszych podstawach, mógłby być skutecznym instrumentem do prowadzenia polityki gospodarczej na odcinku drobnej i średniej produkcji przemysłowej, na odcinku w naszej strukturze społecznej niesłychanie ważnym.

To przedstawienie drobnej i średniej wytwórczości w kierunku organicznego scalenia jej, winno znaleźć również wyraz w organizacji naczelnych władz rządowych.

Naturalnie, że z tem łączy się również postulat, aby Samorząd Gospodarczy Rzemiosła był odpowiednio udotowany nie tylko moralnie, ale i materjalnie. Sprawa ta jest przedmiotem oddzielnego punktu dzisiejszych obrad, więc ograniczam się do stwierdzenia, że podajemy właściwe źródła, zresztą leżą one wewnątrz rzemiosła, więc prosimy tylko o zajęcie przychylnego stanowiska odnośnie tego zagadnienia.

Wreszcie ostatnia prośba, ale i ostatnia prawda. **Rzemiosło jest wdzięczną niwą do działania nad uaktywnieniem naszego wewnętrznego życia gospodarczego, ono żyje i mimo trudności rozwija się i mnoży, a więc nie należy go wykreślić jako poważnej, aktywnej i realnej pozycji bilansu walki z kryzysem.**

Prace Związku Izb w okresie 8.III—9.XII. 1935 r.

(Referat wygłoszony przez Dyrektora Związku Izb p. Bolesława Sikorskiego na II posiedzeniu Rady Związku w dn. 9.XII 1935 r.)

Przystępując do sprawozdania z działalności Z. I. R. za ubiegłe miesiące roku bieżącego, pragnę podkreślić, że zawierać ono będzie jednocześnie wiele momentów dotyczących pracy wszystkich Izb Rzemieślniczych. Zrozumiałe jest, że Z. I. R., w pracach swych opiera się na materjałach, uwagach, opinjach i projektach Izb, obrazujących po szczególne zagadnienia dotyczące rzemiosła.

Wyjaśniam, że sprawozdanie to nie jest wyliczeniem spraw poszczególnych, przepracowanych przez Z. I. R., a raczej zobrazowaniem dążeń Z. I. R. w osiągnięciu zamierzeń wytkniętych na podstawie programu zarysowanego na Pierwszem Zebraniu Rady Z. I. R. w marcu r. b.

Sprawozdanie właściwe będzie przedstawione Radzie Z. I. R. po zakończeniu roku kalendarzowego, na specjalnem posiedzeniu Rady Związku Izb.

Rzemieślniczy Samorząd Gospodarczy, ażeby spełnić należycie zadanie ciążące na nim musiał i musi przełamać wiele trudności piętrzących się przed nim w związku z zasadniczą linją aspiracji społeczeństwa naszego, nieujawniającego zrozumienia dla spraw gospodarczych, w zasięgu których znajduje się jako jedna z grup ważniejszych — rzemiosło.

Jak przed utraceniem niepodległości tak i dzisiaj w dobie zmagań się i wysiłków na polu gospodarczem państw i narodów, obywatele nasi od aktywnego udziału w tych walkach uchylają się a tych, którzy w wysiłku i trudzie trwają na tym trudnym posterunku, traktują z pewnem pobłażliwem lekceważeniem.

Stąd niezrozumienie, brak poszanowania dla wielkiego wysiłku twórczego rzemiosła polskiego, które niema przyjaznej atmosfery dla swego należytego ro zwoju.

Dążenia władz państwowych do ożywienia życia gospodarczego kraju w orbitę tych zagadnień wciągnęły i odcinek rzemiosła, poświęcając mu specjalną i życzliwą uwagę.

Trzeba jednak lat, ażeby wysiłki przewodników nawy państwowej znalazły oddźwięk należyty we wszystkich komórkach aparatu państwowego. Dopiero w odpowiednim kierunku nastawione wychowanie nowego pokolenia i stałe oddziaływanie na wszystkich obywateli może przetworzyć pogląd ogółu na pracę w warsztacie rzemieślniczym, wykazując wagę tych setek tysięcy warsztatów w ogólnym dorobku gospodarczo finansowym Państwa.

Rozumiejąc doniosłość zagadnienia zbliżenia społeczeństwa do warsztatu rzemieślniczego, Z. I. R. w granicach mu dostępnych prowadzi propagandę twór czości rzemieślniczej, nie pomijając żadnej sposobności ku pro stowaniu fałszywych opinji, niesłusznych zarzutów, wprowadzając społeczeństwo w ten świat pracy tak nie wielu tylko dzisiaj znany.

Rozporządzając skromnemi środkami Samorząd Rzemieślniczy wyzyskiwał wszelkie nadarzające się okazje zjazdów, kongresów rzemieślniczych, targów regjonalnych krajowych i międzynarodowych uwydatniając swe właściwe rodzime cechy i udział w życiu gospodarczem kraju.

Przystępując do wzmożenia tempa gospodarczych wysiłków rzemiosła Rzemieślniczy Samorząd Gospodarczy musiał zdać sobie sprawę dokładnie z jego dotychczasowego dorobku na tem polu, właściwości produkcji

rzemiosł poszczególnych i oceny składników tej produkcji.

Próby zdobycia tych wszystkich niezmiernie ważnych danych, na których mógł być oparty właściwy plan gospodarczy dla rzemiosła, natrafił już w pierwszych poczynaniach na niepomierne trudności, gdyż instytucje państwowe ku temu powołane jak Główny Urząd Statystyczny, Instytut Badań Konjunktur, czy inne instytucje ujmujące całokształt danych, dotyczących poszczególnych odcinków gospodarczych, nie uwzględniają w należytej mierze cyfr dotyczących rzemiosła.

Bezpośrednie zetknięcie się z warsztatami rzemieślniczemi i zanalizowanie ich potrzeb wykazywało wszędzie jedne i te same przyczyny upadku warsztatów rzemieślniczych a równocześnie jedne i te same potrzeby w zakresie okazania im pomocy organizacyjno - technicznej lub kredytowej, ułatwienia zakupu surowców z bezpośrednich źródeł i zorjentowania odnośnie rynków zbytu przedewszystkiem wewnątrz kraju a w wielu przypadkach i na eksport.

Załatwić te sprawy szybko i sprawnie mogła jedynie specjalna powołana ku temu instytucja.

W myśl uchwały I-go Zjazdu Rady Związku Izb Rzemieślniczych zostało utworzone przy Związku Izb Biuro Organizacyjno-Handlowe Rzemiosła a przy wszystkich Izbach oddziały tego Biura, wyposażone w większą samodzielność aniżeli inne wydziały Z. I. R. a to w celu najbardziej życiowego podejścia do rozwiązania nałożonych nań zadań i praktycznego szybkiego załatwienia gospodarczych potrzeb warsztatów rzemieślniczych. Pierwszą pracą Biura Organizacyjno - Handlowego było podjęcie usiłowań zmierzających do opracowania katalogu wyrobów rzemieślniczych.

Pracę tę rozpoczęto początkowo wśród warsztatów rzemieślniczych na terenie Warszawy a po jej usystematyzowaniu przeniesiono dalszy ciąg na teren pojedyńczych Izb dla ustalenia typów przedmiotów i ich cen w różnych miejscowościach.

Z uwagi na konieczność racjonalnej kalkulacji cen w niedostatecznym stopniu uwzględnianej obecnie przez warsztaty rzemieślnicze B. O. H. R. opracowało specjalne schematy ułatwiające to zadanie. Na podstawie tych schematów zostały opracowane przy pomocy stołecznego oddziału B. O. H. R. i specjalnie zaangażowanych fachowców, ceny wyrobów rzemieślniczych produkcji stolarskiej i ślusarskiej.

W dążeniu do zorganizowania rzemieślników w większe zespoły co umożliwiłoby im znaczniej szy zbyt i ułatwiło ubieganie się o dostawy w instytucjach państwowych i samorządowych B. O. H. R. opracowało projekt sieci spółdzielni różnych typów przystosowanych do właściwości gospodarczych danego ośrodka rzemieślniczego pod względem gospodarczo - handlowym. Dla ułatwienia akcji spółdzielczej Związek Izb w razie potrzeby przydziela powstającym spółdzielniom drobne subsydja na pokrycie kosztów organizacyjnych.

W wyniku pracy B. O. H. R. powstał na terenie wielu Izb Rzemieślniczych szereg nowych spółdzielni względnie spółek rzemieślniczych.

Ta akcja organizacyjna B. O. H. R. nie byłaby kompletna, gdyby spółdzielnie i warsztaty rzemieślnicze przygotowane do wzmożenia swej wytwórczości pozostawione były nadal samym sobie w sprawach ściśle handlowych. Uzupełniając tę lukę Z. I. R. zainicjował stworzenie spółki z o. o. p. n. Centrala Handlowa Rzemiosła, której zadaniem jest:

1) Zakup surowców niezbędnych dla udziałowców,

2) sprzedaż wyrobów zrzeszonych w tej spółce rzemieślników na rynkach krajowych i zagranicznych,

3) dostarczanie silników, urządzeń maszynowych i t. d. dla warsztatów rzemieślniczych.

Spółka ta została już notarjalnie zawarta a pierwsza tranzakcja jaką ma dokonać łączy się z eksportem wyrobów stolarskich do Anglji.

Biuro Organizacyjno -Handlowe nawiązało ponadto kontakt ze wszystkiemi instytucjami państwowemi i informuje warsztaty rzemieślnicze przy pomocy swych oddziałów o przetargach na wyroby rzemieślnicze.

Dla zbliżenia konsumenta z producentem B. O. H. R. przy Związku Izb i Izbie Warszawskiej utworzyło stałą wzorownię wyrobów rzemieślniczych przy Izbie Stołecznej. Takie same wzorownie powstaną następnie przy oddziałach B. O. H. R. przy wszystkich Izbach.

Pozatem B. O. H. R. załatwia na terenie Centralnej Komisji Przywozowej przydział kontyngentów surowców importowanych do kraju a niezbędnych dla podtrzymania produkcji warsztatów rzemieślniczych.

Szczupły budżet Izb Rzemieślniczych nie pozwala na wszechstronne rozwiązanie działalności zakreślonej dla B. O. H. R. i zmusza Samorząd Rzemieślniczy do skoncentrowania swej uwagi na tych wąskich odcinkach pracy organizacyjno - handlowej, które mogą być w ramach posiadanych środków rozwiązane.

* * *

Powyższe prace o charakterze ściśle gospodarczym łączą się z pracami wydziału ekonomicznego zmierzającemi do wykorzystania odpowiednich źródeł dla zaopatrzenia rzemiosła w niezbędne kredyty.

Samorząd Rzemieślniczy zdaje sobie sprawę, że obecne zaopatrzenie rzemiosła w długo — średnio i krótko terminowe kredyty jest niedostateczne, że stopa tych kredytów dla rzemiosła jest zbyt wygórowana. W tych sprawach Z. I. R. występował z odpowiedniemi memorjałami i przeprowadzał konferencje z przedstawicielami B. G. K. i Związku Kas Komunalnych.

Wystąpienie Związku do B. G. K. o zliberalizowanie polityki kredytowej w stosunku do rzemieślników zostało w znacznej mierze przez władze B. G. K. uwzględnione.

Stopa kredytowa została obniżona do 4% łącznie z marżą a globalna suma kredytów powiększona do 7 mil. 500 tys. zł. Zasadnicze rozstrzygnięcie przez B. G. K. sprawy kredytów rzemieślniczych korzystne dla rzemiosła, w praktyce nie dało w pełnej mierze wyników dodatnich a przyczyną tego jest brak własnego aparatu rozdzielczego. Pomimo starań B. G. K. zmierzających do likwidacji trudności, powstałych na terenie instytucji rozdzielczych jakiemi są Komu-

nalne Kasy Oszczędności trudności te nadal istnieją i istnieć będą.

Samorząd Rzemieślniczy widząc z doświadczenia lat ubiegłych i roku bieżącego, że rozwiązanie dostatecznych kredytów dla rzemiosła bez posiadania własnej instytucji kredytowej nie da się przeprowadzić, nie będzie ustawał w zabiegach nad powołaniem do życia Centralnego Banku Rzemieślniczego.

Już początkowa faza prac nad analizą położenia gospodarczego poszczególnych rzemiosł zmusiła Samorząd Gospodarczy zwrócić baczną uwagę na zakres produkcji chałupniczej. Produkcja ta nie różniąca się pod względem technicznym od produkcji rzemieślniczej i prowadzona w znacznej swej części przez spauperyzowanych rzemieślników może być spowrotem wprowadzona w krąg prac rzemieślniczych, o ile nada się jej odpowiednią organizację i udzieli pomocy materjalnej. W obecnym stanie praca chałupnicza zdana jest na łaskę nielicznych grup finansowo - silnych lub jednostek operujących odpowiedniemi kapitałami będącemi dyktatorami w zakresie cen za te wyroby.

Sytuacja najbardziej spauperyzowanych warsztatów rzemieślniczych i rzemieślników pracujących chałupniczo dałaby się poprawić gdyby można było uruchomić specjalne bezprocentowe kredyty za pośrednictwem odpowiednich instytucyj współpracujących z Izbami Rzemieślniczemi przy rozdziale tych kredytów pomiędzy odpowiednie warsztaty. Rozwiązanie tego problemu należy uznać uznać za już obecnie aktualne i należy podkreślić, że jest on dla rzemiosła problemem pierwszorzędnego znaczenia.

Faktu, iż wzmiankowane zjawiska nie były przez Z. I. R. uogólniane i że są one dostrzegane i odczuwane na całym terenie Państwa dowodzi wniosek Izby Nowogródzkiej, w którym Izba proponuje powołanie do życia specjalnej instytucji społecznej o charakterze gospodarczo - charytatywnym dla zajęcia się sprawą dostarczenia pomocy kredytowej dla podupadłych warsztatów rzemieślniczych i chałupniczych. W celu ułatwienia planowej akcji spółdzielczej realizowanej przez B. O. H. R. wydział ekonomiczny opracował wzorowe statuty dla różnych typów spółdzielni rzemieślniczych, które zostały uzgodnione z Radą Spółdzielczą przy Ministerstwie Skarbu, ze Związkiem Spółdzielni Rolniczych i Zarobkowo-Gospodarczych.

Związek ten spełnia czasowo rolę opiekuna spółdzielczości rzemieślniczej a jego mandat wygasa dnia 31.XII. 1936 r. Podkreślić tu należy że z opieki tej Samorząd Rzemieślniczy nie jest zadowolony gdyż brak należytego przedstawicielstwa w Związku Spółdzielni Rolniczych utrudnia należyty rozwój spółdzielni rzemieślniczych a formalności związane ze stwierdzeniem celowości powstawania spółdzielni rzemieślniczych hamują realizację zamierzeń Samorządu Rzemieślniczego. W związku z tem w dalszych planach Z. I. R. leży powołanie do życia specjalnego Związku Spółdzielni Rzemieślniczych.

Narazie przy istniejącym stanie rzeczy byłoby wskazane kreowanie przy każdej Izbie Rzemieślniczej lustratora spółek celowych rzemiosła wyposażonego w prawa rewidentów spółdzielni.

Jedną z ważniejszych prac wydziału ekonomicznego było opracowanie projektu nowelizacji rozporządzenia o dozorze nad mięsem i produktami mięsnemi oraz opracowanie opinji Samorządu Gospodarczego Rzemiosła odnośnie szeregu rozporządzeń o targowiskach, komisjach notowań cen, o obrocie żywcem, handlu hurtowym mięsem poza targowiskami, o rejestracji trudniących się zawodowo handlem zwierzętami gospodarskiemi i t. d. Wnioski te zostały złożone odpowiednim Ministerstwom.

Na skutek interwencji Związku Izb Ministerstwo Opieki w porozumieniu z Ministerstwem Przemysłu i Handlu odroczyło wejście w życie postanowień rozporządzenia o dozorze nad mięsem i przetworami mięsnemi o jeden rok t. zn. do 30.VI.1936 r. Związek Izb Rzemieślniczych będzie dalej zabiegał o gruntowną nowelizację tego rozporządzenia.

W zakresie dostosowania warunków wymiany dóbr do zmienionych konjunktur, wydział ekonomiczny opracował wnioski w sprawie obniżenia szeregu pozycyj taryfy przewozowej na P. K. P. składając odpowiedni memorjał w Ministerstwie Komunikacji. W przygotowaniu są materjały do małej rewizji taryfy celnej z punktu widzenia interesu gospodarczego rzemiosła.

Z chwilą uzyskania przez Z. I. R. miejsca w Radzie Traktatowej Samorządów i Organizacyj Gospodarczych oraz w Radzie Polityki Kompensyjnej, zasięg prac wydziału ekonomicznego rozszerzył się również i na te zagadnienia gospodarcze.

Związek Izb Rzemieślniczych zajmował się między innemi wykonaniem pewnych szczegółowych umów wypływających z traktatów handlowych z Anglją, a pozatem opracował wnioski ofenzywne i defensywne do traktatów z Anglją, Niemcami, Szwajcarją, Austrją, Belgją i t. d.

Związek Izb Rzemieślniczych w roku bieżącym jak i poprzednim koordynował wystąpienia rzemiosła na Międzynarodowych Targach w Poznaniu, tworząc w ich ramach ogólno polskie Targi Rzemiosła.

* * *

Rzemieślniczy Samorząd Gospodarczy zdaje sobie sprawę, że wszelkie jego poczynania zmierzające do dostosowania organizacji warsztatów rzemieślniczych, do wymagań życia gospodarczego będą miały charakter chwilowych a nie trwałych powodzeń jeżeli nie będzie im przyświecać głęboka myśl przewodnia w zakresie należytego przygotowania dorastającego pokolenia kształcącego się w rzemiośle.

W zrozumieniu tej prawdy Samorząd Rzemieślniczy na pierwszym planie swej działalności stawia sprawę udostępnienia szerokim warstwom młodzieży rzemieślniczej nabycia odpowiedniego wykształcenia zawodowego.

Reforma szkolnictwa zawodowego przeprowadzona ustawą z dnia 11 marca 1932 r. przez M.W. R. i O. P. w dostatecznej mierze uwzględniła postulaty rzemiosła.

Ustala ona, że przysposobienie młodzieży do zawodu może się odbywać w sposób dwojaki:

1) Przez szkołę zawodową typu zasadniczego,

2) oraz przez termin u mistrza i szkołę dokształcającą zawodową.

Samorząd Rzemieślniczy stanął na stanowisku, że finanse Państwa jeszcze przez dłuższy okres czasu nie zezwolą na rozbudowę sieci szkół typu zasadniczego wszystkich stopni i dlatego skierowuje swe wysiłki do spowodowania przez czynniki miarodajne rozszerzenia sieci do kształcających szkół zawodowych względnie dokształcających kursów zawodowych oraz do uprzywilejowania w sposób właściwy pracy mistrzów rzemieślniczych, kształcących zawodowo w swych warsztatach młodzież rzemieślniczą w charakterze terminatorów.

Trudności rozwiązania problemu dokształcania zawodowego młodzieży rzemieślniczej wynikają z nieuzgodnienia poglądów czynników miarodajnych na charakter terminu ucznia rzemieślniczego w warsztacie mistrza.

Ustawa z dnia 7.XI.1931 r. w sprawie zmian i uzupełnień niektórych postanowień ustawy z 2. VII.1924 r. w przedmiocie pracy młodocianych i kobiet postanawia, że bezpłatne zatrudnianie młodocianych jest wzbronione jak również wzbronione jest przyjmowanie wynagrodzenia za naukę młodocianych przez pracodawcę. Odchylenia od tej ustawy w stosunku do terminatorów miały być określone rozporządzeniem Ministra Przemysłu i Handlu i Opieki Społecznej.

Zdawałoby się, że intencją ustawodawcy było wyjęcie z pod przepisów wzmiankowanego prawa mistrzów rzemieślniczych zastępujących odpowiednie czynniki państwowe w kształceniu zawodowem uczniów rzemieślniczych.

Z. I. R. w memorjałach i referatach Wydziału Oświaty Zawodowej stara się uzyskać rozporządzenia władz miarodajnych nadające pewne przywileje mistrzom kształcącym uczniów rzemieślniczych czy to w zakresie obniżenia podatków obrotowych czy też przyznania im zezwolenia na pobieranie opłat za naukę w pierwszym roku nauki terminatorskiej. Obecnie pod tym względem panuje chaos i cały szereg właścicieli warsztatów rzemieślniczych, posiadających terminatorów pociągany jest do odpowiedzialności przez inspektorów pracy. W z wiązku z powyższem daje się zauważyć malejąca z każdym rokiem liczba terminatorów.

Dążąc do ujednostajnienia poziomu wykształcenia zawodowego rzemieślników na terenie całego Państwa Z. I. R. przez swój wydział Oświaty Zawodowej poddał krytycznej ocenie stosowane obecnie programy egzaminów przy wyzwoleniu na czeladnika i przy otrzymaniu dyplomu mistrzowskiego a w tych zawodach, w których programy nie istniały zapoczątkował przy współudziale Izb i zaproszonych specjalistów opracowanie programów.

Plan opracowania programów zatwierdzony przez I Posiedzenie Rady Związku Izb został w znacznej części wykonany i jest realizowany w dalszym ciągu. Należy podkreślić, że działalność powyższa absorbuje czas i pracę kilkudziesięciu wybitnych mistrzów rzemieślniczych, którzy pracują bezinteresownie w tej dziedzinie dla dobra rzemiosła. Bez tej wydatnej a bezinteresownej pomocy Związek Izb i Izby Rzemieślnicze nie posiadając na ten cel żadnych specjalnych funduszów nie byłyby w możności sprostać zadaniu.

Nie małe znaczenie dla rzemiosła posiada współpraca Samorządu Rzemieślniczego z Ministerstwem W. R. i O. P. przy podziale kwot przeznaczonych na szkolnictwo zawodowe a czerpanych z dodatku do podatku przemysłowego. Obok tej sprawy ważne jest już obecnie ażeby Kuratorja ze specjalnych pozycyj budżetowych przeznaczonych na doraźne finansowanie potrzeb szkolnictwa zawodowego udzielały specjalnych dotacyj na przeprowadzenie różnego rodzaju kursów projektowanych przez Izby Rzemieślnicze.

Wydział Oświaty Zawodowej opracował wniosek do Ministerstwa P. i H. w sprawie zezwolenia Związkowi Kupców i Rzemieślników we Francji na przeprowadzanie egzaminów czeladniczych i mistrzowskich na terenie emigracji we Francji. Min. P. i H. przychylnie potraktowało wniosek Z. I. R. i w wyniku jego zarządzeń Wydział Szkolnictwa Zawodowego opracował odpowiednie statuty dla komisyj egzaminacyjnych, instrukcje i protokuły dla użytku Związku Kupców i Rzemieślników Polskich we Francji.

Realizując uchwały pierwszego zebrania Rady o powołaniu do życia Centralnego Instytutu Naukowo Rzemieślniczego R. P., Z. I. R. opracował przez swój Wydział Oświaty Zawodowej projekt odpowiedniego statutu, który po uzgodnieniu z Izbami Rzemieślniczemi, z Muzeum Rzemiosł i Sztuki Stosowanej w Warszawie oraz z Ministerstwem P. i H. został wreszcie ustalony w ostatecznej formie i przyjęty przez Zarząd Z. I. R.

Instytut ten ma na życzenie Ministerstwa P. i H. otrzymać nazwę Instytutu Badań dla Rozwoju Rzemiosła.

Stworzenie należytych podstaw finansowych dla tej jedynej naukowej instytucji rzemieślniczej w Państwie Polskiem, która na wzór podobnych instytucji zagranicznych ma zająć się badaniem ulepszeń technicznych w dziedzinie produkcji rzemieślniczej, dostarczeniem mu wzorów nowoczesnej produkcji, wzorów narzędzi i urządzeń maszynowych, oceną surowców, półfabrykatów, poradnictwem zawodowem w szerokim zakresie i postawieniem rzemiosł artystycznych na właściwym poziomie, jest głęboką troską Z. I. R.

Nadmiar ciężarów ponoszonych przez rzemiosło z tytułu ubezpieczeń społecznych spowodował zgłoszenie przez Z. I. R. całego szeregu wniosków na pierwsze zebranie Rady Związku Izb Rzemieślniczych. W realizacji tych uchwał Związek Izb Rzemieślniczych za pośrednictwem referatu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych zgłosił szereg wniosków dotyczących reformy ubezpieczeń, stając na stanowisku konieczności oddzielenia rzemiosła od wielkiego przemysłu i potraktowania jako odrębnej grupy szczególnie w ubezpieczeniu wypadkowem.

W sprawie ubezpieczenia długoterminowego samoistnych rze-

mieślników Związek Izb zgłosił wniosek do Ministerstwa Opieki Społecznej o stworzenie norm prawnych umożliwiających powołanie do życia instytucji emerytalnej, którąby realizowała to ważne dla rzemiosła zagadnienie.

Referat Pracy i Ubezpieczeń opracował w porozumieniu z Izbami Rzemieślniczemi projekt przepisów sanitarnych dla zakładów fryzjerskich i golarskich i przedłożył go Ministerstwu Opieki. Ministerstwo Opieki wydało wprawdzie nowe przepisy sanitarne dla tych zakładów, lecz w rozporządzeniu swem nie oparł się w całości na słusznych postulatach wysuniętych przez Samorząd Rzemieślniczy, natomiast wprowadziło paragrafy utrudniące zakładom przestrzeganie tych przepisów.

W wykonaniu uchwały I zebrania Rady Z. I. R. powołał do życia Komisję dla spraw czeladniczych przy Związku Izb oraz zwrócił się o powołanie takichże komisji przy Izbach Rzemieślniczych.

* * *

Ustawodawstwo podatkowe opracowane w swoim czasie w oparciu o potrzeby wielkiego przemysłu i handlu nie uwzględniało w należytej mierze potrzeb warsztatów rzemieślniczych o zgoła innej strukturze gospodarczej. Spowodowało to konieczność

1) nawiązania ścisłego kontaktu z naczelnemi władzami Min. Skarbu celem osiągnięcia zmiany obowiązującego ustawodawstwa podatkowego w kierunku uproszczenia tegoż oraz słusznego rozłożenia ciężaru podatkowego.

2) informowania Izb Rzemieślniczych oraz całego rzemiosła o najważniejszych sprawach z dziedziny ustawodawstwa podatkowego i o obowiązkach płatników rzemieślników w tejże dziedzinie.

Zamierzenie Związku Izb Rzemieślniczych realizowane przez Wydział Skarbowo - Podatkowy zostały na ogół osiągnięte.

Do najistotniejszych kwestji uwzględnionych należycie przez Ministerstwo Skarbu należy zaliczyć:

a) wprowadzenie do komisji odwoławczych odpowiedniego przedstawicielstwa sfer rzemieślniczych oraz ustalenie w łonie tych komisji sekcji rzemieślniczych.

b) powołanie dostatecznej liczby biegłych rzemieślników w sprawach podatkowych wzamian za zniesienie komisji szacunkowych przy urzędach skarbowych

c) sprawa niepowoływania w kwestjach podatkowych osób obeznanych ze stosunkami gospodarczemi płatników została definitywnie uregulowana w myśl postulatów rzemiosła.

d) przyznanie ulg przy nabywaniu świadectw przemysłowych przez właścicieli pracowni rzemieślniczych

e) przyznanie ulg przy wymiarze zryczałtowanego podatku przemysłowego od obrotu na rok 1935 przez niepobieranie 15% dodatku do podatku.

f) udzielenie ulg przez zwolnienie od obowiązku nabywania świadectw przemysłowych IV kategorji handlowej przez właścicieli warsztatów rzemieślniczych posiadających karty rzemieślnicze oraz świadectwa przemysłowe VIII kategorji na sprzedaż wyrobów swych warsztatów na targach w dni targowe i jarmarczne.

g) sprawa podatku od lokali pobieranego od warsztatów rzemieślniczych została początkowo częściowo uregulowana w myśl postulatów Zwiazku okólnikiem z dnia 2 maja 1935 L. DV. 9342/3/35. Obecnie dekretem Pana Prezydenta z dnia 14 listopada 1935 r. zwolniono od dnia 1 stycznia 1936 r. od podatku od lokali również i warsztaty rzemieślnicze, które posiadają odpowiednie świadectwa przemysłowe.

h) kwestja prowadzenia uproszczonych ksiąg handlowych dla warsztatów rzemieślniczych została całkowicie uregulowana w myśl postulatów rzemiosła.

i) w sprawie państwowego podatku przemysłowego Związek Izb w dniu 13 maja b.r. L. Pr. 8.16 złożył Panu Ministrowi Skarbu projekt reformy obowiązującej ustawy o podatku przemysłowym tak w zakresie świadectw przemysłowych jak i podatku od obrotu.

Dla całokształtu sprawy nadmienić należy, że dzięki poparciu Izb Rzemieślniczych Związek Izb miał możność wydania książki opracowanej przez naczelnika Wydziału Związku p. W. Kozłowskiego p. t. „Najważniejsze podatki bezpośrednie w rzemiośle“, która jak to stwierdził Zjazd Dyrektorów Izb Rzemieślniczych w dniu 8—9 października b. r. wraz z informacjami podawanemi w tygodniku „Rzemiosło“ stanowi zamkniętą całość informacji z dziedziny ustawodawstwa podatkowego.

* * *

Praca Samorządu Gospodarczego Rzemiosła musiała być prowadzona w oparciu o istniejące organizacje rzemieślnicze, aby kontakt Rzemieślniczego Samorządu Gospodarczego z rzemiosłem był stały. Dlatego też Wydział Organizacyjny Z.I.R. zaprowadził kartoteki cechów, związków i stowarzyszeń społecznych rzemiosła oraz wszelkiego typu organizacji o charakterze gospodarczym. Zmienione uprawnienia Samorządu Gospodarczego i wynikające stąd obowiązki spowodowały konieczność dostowania formularzy budżetowych do tych zadań. Wydział Organizacyjny przepracował wzory odpowiednich formularzy, które na wniosek Z. I. R. zostały zatwierdzone przez Min P. i H.

Nowe wzory budżetów Izb Rzemieślniczych wywołały konieczność dostosowania do nich księgowości i oparcia ich na właściwych zasadach. Prace te w myśl uchwał I zebrania Rady zostały ukończone i wzory wraz z instrukcją zostały rozesłane Izbom.

W myśl tychże uchwał Rady zostały zaprowadzone kartoteki pracowników samorządu gospodarczego oraz członków Rad i Zarządów Izb Rzemieślniczych oraz Rady i Zarządu Związku Izb.

* * *

W celu stałego i sprawnego informowania opinji publicznej i prasy o poczynaniach rzemiosła i o pracach Rzemieślniczego Sa-

morządu Gospodarczego został utworzony Wydział Prasowo-Informacyjny, który, zbierając wszelkie wiadomości dotyczące życia gospodarczego rzemiosła a ukazujące się w prasie krajowej i zagranicznej, informuje jednocześnie społeczeństwo o działalności i pracach, prowadzonych przez Samorząd Rzemieślniczy za pośrednictwem przychylnie dla rzemiosła usposobionej prasy. Wydawnictwo „Rzemiosło" prowadzone jest przez Związek Izb Rzemieślniczych jako oddzielna agenda, informuje rzemieślników o pracach Samorządu oraz o wszelkich zarządzeniach władz interesujących sfery rzemieślnicze. W poszczególnych działach odpowiadających podziałowi biur Związku podawane są wiadomości o pracach Samorządu Rzemieślniczego w zakresie tych działów, a stale rozwijająca się kronika życia rzemieślniczego na prowincji odzwierciadla tempo życia gospodarczego rzemiosła w całym kraju. Wśród normalnych wydań szereg numerów poświęcono zagadnieniom specjalnym. Tu muszę wymienić obszerne wydanie żałobne poświęcone pamięci Wielkiego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego i stwierdzam, że redakcja naszego pisma dała z siebie wszystko najlepsze, by godnie uczcić pamięć ś.p. Wodza Narodu i przekazać ją przyszłym pokoleniom rzemieślniczym. Inne specjalne wydania poświęcone były rzemiosłu województwa łódzkiego, pierwszemu Zjazdowi Rady, Targom Poznańskim, Świętu Rzemiosła Pomorskiego, Targom Kalwaryjskim, Międzynarodowemu Kongresowi Rzemiosła Chrześcijańskiego w Budapeszcie, Targom Wschodnim we Lwowie i t. d. Na ogół pismo rozwija się bardzo pomyślnie a to dzięki współpracy Izb Rzemieślniczych i poparciu ogółu rzemiosła.

* * *

Potężniejący z dniem każdym rozwój rzemiosła zagranicą a w szczególności w Niemczech, Italji, Czechosłowacji, Francji, Belgji, nakazuje bacznie śledzić postępy ujawniające się tam na odcinku rzemieślniczym, ażeby nie pozostać w tyle i móc sprostać konkurencji tamtych rzemiosł.

Szczególnie groźny jest dla nas rozwój rzemiosła niemieckiego, które otoczone jest szczególną opieką obecnych władz. Sąsiedztwo tego potężniejącego gospodarczo rzemiosła zagraża poważnie naszemu stanowi posiadania. Stąd konieczność współpracy Rzemieślniczego Samorządu Gospodarczego z organizacjami o międzynarodowym charakterze.

Organizacje te, informując się wzajemnie o postępach rzemiosła w zakresie technicznym, gospodarczym i oświatowo zawodowym, uzgadniają jednocześnie zasadę współpracy gospodarczej w granicach obowiązujących traktatów.

Doceniając znaczenie współpracy na niwie organizacyj międzynarodowych i nie chcąc depuścić, aby rzemiosło polskie było postawione przed decyzjami powziętemi bez jego udziału, Samorząd Rzemieślniczy postanowił przystąpić do czynnego udziału w pracach Międzynarodowego Centrum Studjów Rzemiosła w Rzymie i Międzynarodowego Instytutu Klas Średnich w Brukseli.

Realizując uchwałę I zebrania Rady Związku, Z. I. R., zgłosił odpowiedni akces do tych organizacyj. W nawiązaniu do tej akcji Prezes Związku Izb odwiedził szereg wybitnych przedstawicieli rzemiosła francuskiego, belgijskiego, szwajcarskiego, austrjackiego i t. d. i odbył z nimi konferencje na aktualne tematy rzemiosła międzynarodowego.

Następnie na zaproszenie Związku Rzemieślników Chrześcijan w Budapeszcie delegacja Z.I.R. w składzie jego Prezesa i Dyrektora oraz kierownika Wydziału Oświaty Zawodowej wzięła udział w Międzynarodowym Zjeździe Rzemieślników w Budapeszcie.

Nawiązanie pierwszych dobrych stosunków z organizacjami rzemieślniczemi wspomnianych krajów spowodowało ożywioną korespondencję, wymianę poglądów i żywe zainteresowanie się sprawami rzemiosła polskiego we Francji, Italji, Włoszech i Niemczech. Wynikiem zainteresowania się problemem rzemieślniczym w Polsce w skali międzynarodowej była m. in. tak że wizyta p. Schmidta, naczelnego reprezentanta rzemiosła niemieckiego w stolicy naszego Państwa.

* * *

Znowelizowane prawo przemysłowe w brzmieniu ustawy z dn. 10 marca 1934 r. wprowadziło wiele zasadniczych zmian dotyczących wykonania i organizacji rzemiosła.

Konieczność właściwego stosowania nowych postanowień prawa przemysłowego oraz interpretacji zgodnej z intencją ustawy przy uwzględnieniu interesów rzemiosła wywoływała niejednokrotnie potrzebę wyjednywania w Ministerstwie Przemysłu i Handlu odpowiednich wyjaśnień. W tym celu Związek Izb Rzemieślniczych przez swój wydział prawny występował z odpowiednią inicjatywą w szeregu spraw i uzyskiwał wydanie przez Min. P. i H. okólników, które w braku przepisów wykonawczych w sposób doraźny rozwiązywały poszczególne zagadnienia.

Ministerstwo Przemysłu i Handlu w rozumieniu istotnych potrzeb rzemiosła z największym zainteresowaniem śledzi przebieg prac naszego Samorządu, nie szczędząc poparcia i pomocy.

Szczególne poparcie okazuje Ministerstwo Przemysłu i Handlu w wysiłku naszego Samorządu w dziedzinie gospodarczego i zawodowego podniesienia rzemiosła.

Wszelkie zarządzenia i wyjaśnienia do artykułów prawa przemysłowego dotyczących rzemiosła są bardzo często przed ich ogłoszeniem szczegółowo omawiane z przedstawicielami Samorządu a zawsze przesyłane do opinji.

W okresie sprawozdawczym Wydział Prawny w ścisłej współpracy z innemi wydziałami poddawał dokładnym studjom fachowym cały szereg nowych zawodów przemysłowych, opracowując następnie projekty zaliczenia ich do rzemiosła. Prawie wszystkie tego rodzaju wnioski zgłoszone we właściwym trybie uzyskały aprobatę Ministerstwa Przemysłu i Handlu.

Należy jednak zaznaczyć, że wielka ilość rozporządzeń, zarządzeń okólników i wyjaśnień

w zakresie prawa przemysłowego w znacznym stopniu utrudnia rzemieślnikom i Samorządowi Rzemieślniczemu orjentowanie się w przepisach prawnych, regulujących sprawy rzemiosła, władzom zaś przemysłowym I i II instancji właściwe i celowe ich stosowanie.

Wydanie ostatecznego jednolitego tekstu prawa przemysłowego z uwzględnieniem zmian, wprowadzonych nowelą z dnia 10 marca 1934 r. oraz rozporządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 27.X.1933 o izbach rzemieślniczych i ich związku, jakoteż ogłoszenie jednolitych i szczegółowych przepisów wykonawczych, z jednoczesnem uchyleniem wszystkich dotychczas wydanych codziennych rozporządzeń, zarządzeń, okólników lub wyjaśnień przyczyniłoby się do dalszego wzmocnienia współpracy władz przemysłowych z Samorządem Rzemieślniczym.

* * *

Samorząd Rzemieślniczy wykazuje swoją najlepszą wolę podjęcia jaknajdalej idących wysiłków w celu dostarczenia władzom centralnym wszelkich materjałów, które ułatwiłyby pracę w zakresie projektowania lub wykonywania przepisów ustawowych bądź administracyjnych.

Zapowiedź Pana VPremjera o wzmocnieniu Samorządu Gospodarczego i utrzymaniu z nim przez władze państwowe bezpośredniego i trwałego kontaktu, Samorząd Rzemieślniczy wita z głębokiem uznaniem i wiarą, że dotychczasowa współpraca Rzemieślniczego Samorządu Gospodarczego z władzami państwowemi wzmocni się jeszcze bardziej w interesie rozwoju życia gospodarczego Państwa.

Słowa Pana VPremjera o dążności Rządu do wszechstronnej reprezentacji w Samorządzie Gospodarczym w którym, wierzymy, Samorząd Rzemieślniczy zajmie należne mu miejsce oraz do stopniowego przekazywania mu funkcji, które będzie on mógł z większą korzyścią społeczną wykonywać aniżeli aparat biurokratyczny — nakładają na Samorząd gospodarczy wogóle a Samorząd Rzemieślniczy w szczególności obowiązki, o których podjęcie Samorząd Rzemieślniczy od zarania swego istnienia sam się ubiegał.

DRUGI ZJAZD RADY ZWIĄZKU IZB RZEMIEŚLNICZYCH RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 9 grudnia 1935 r. odbył się II-gi Zjazd Rady Związku Izb Rzemieślniczych R. P. na który przybyli członkowie Rady w składzie następującym: **PP. Grosser Franciszek i Wider Hersz** (Białystok), **Pietraszek Jan i Gier Izaak** (Brześć n/B.), **Jakubowski Piotr i Pahlke Jan** (Grudziądz), **Łyszczak Piotr** — (Katowice), **Balcer Edward i Lorenz Stanisław** (Kielce), **poseł Dr. Robert Jahoda - Żółtowski i Jarosz Antoni** (Kraków), **Chodorowski Michał i Lew Mojżesz Aron** (Lublin), **Pammer Gustaw i Hornung Ferdynand** (Lwów), **Kopczyński Stanisław** (Łódź), **Reuss Konstanty i Blak Mojsze** (Łuck), **Zaleski Józef i Weltman Chaim** (Nowogródek), **Zakrzewski Władysław i Potocki Czesław** (Poznań), **Pozowski Marjan** (Stanisławów), **Niemiec Benedykt** (Tarnopol), **Poseł Prezes Antoni Snopczyński** (Warszawa), **Szymański Władysław i Kruk Łazarz** (Wilno). Nieobecność usprawiedliwili pp. Satara Wiktor (Katowice), Lewandowski Andrzej (Łódź), Domiszewski Marcin (Stanisławów), Szmajuk Sal (Tarnopol), Wojciechowski (Warszawa), Budzanowski Józef i Agrest Jakób (Włocławek).

W obradach brali udział wszyscy Dyrektorowie Izb Rzemieślniczych.

Z ramienia Rządu zaszczycili Zjazd swą obecnością **P. P. Wice-Premjer Inż. Eugenjusz Kwiatkowski, Min. Przemysłu i Handlu Gen. Dr. Roman Górecki, Prezes Banku Gospodarstwa Krajowego Józef Kożuchowski, Dyrektor Departamentu w M. P. i H. Marjan Kandel, Dyrektor Gabinetu Ministra M. P. i H. Dr. Franciszek Czernichowski, Naczelnik Wydziału w M. P. i H. Kazimierz Sokołowski, Kurator Okręgu Szkolnego Warszawskiego — Ignacy Pytlakowski, Dyrektor Departamentu Szkolnictwa Zawodowego, Jan Firewicz, Dyrektor Izby Skarbowej Grodzkiej w Warszawie Edward Ratyński, V-Dyrektor Gabinetu Ministra Skarbu Janusz Rakowski, Naczelnik Wydziału Kuratorjum Warszawskiego Bolesław Krzywobłocki, Naczelnik Wydziału Ministerstwa Skarbu — Stefan Sieradzki. Z Sejmu przybyli pp. poseł Leopold Tomaszkiewicz i poseł Bronisław Wanke.**

Za stołem prezydjalnym zasiedli **PP. Prezes Rady Związku Izb Władysław Zakrzewski z Poznania, Prezes Zarządu Związku Izb poseł Antoni Snopczyński, dyrektor Związku Izb Bolesław Sikorski oraz vice-prezesi Związku Józef Sierakowski i S. Glocer.**

Zjazd zagaił Prezes Rady Związku p. Władysław Zakrzewski, składając serdeczne podziękowanie Panom Ministrom, przedstawicielom władz, sfer gospodarczych i prasy, poczem, nawiązując do zgonu ś. p. Marszałka Józefa Piłsudskiego, wezwał obecnych do zachowania w skupieniu chwili milczenia.

Na porządek dzienny złożyły się następujące sprawy:

1) **referat o potrzebach gospodarczych rzemiosła wygłosił Prezes Zarządu Związku Poseł Antoni Snopczyński;**

2) **sprawozdanie o pracach Związku złożył dyrektor Bolesław Sikorski;**

3) **zatwierdzenie protokółu pierwszego posiedzenia Rady;**

4) **sprawozdanie komisji do ustalenia podstaw finansowych Samorządu Gospodarczego Rzemiosła złożył Prezes Dr. Jahoda-Żółtowski,**

5) **Preliminarz budżetowy Związku Izb Rzemieślniczych na rok 1936;**

6) **Wnioski członków Rady**

Związku Izb Rzemieślniczych R. Polskiej.

Przemówienie p. V.-Premjera **Kwiatkowskiego** oraz referaty Panów **Prezesa Posła Snopczyńskiego i Dyrektora Sikorskiego** podajemy na innem miejscu niniejszego wydania.

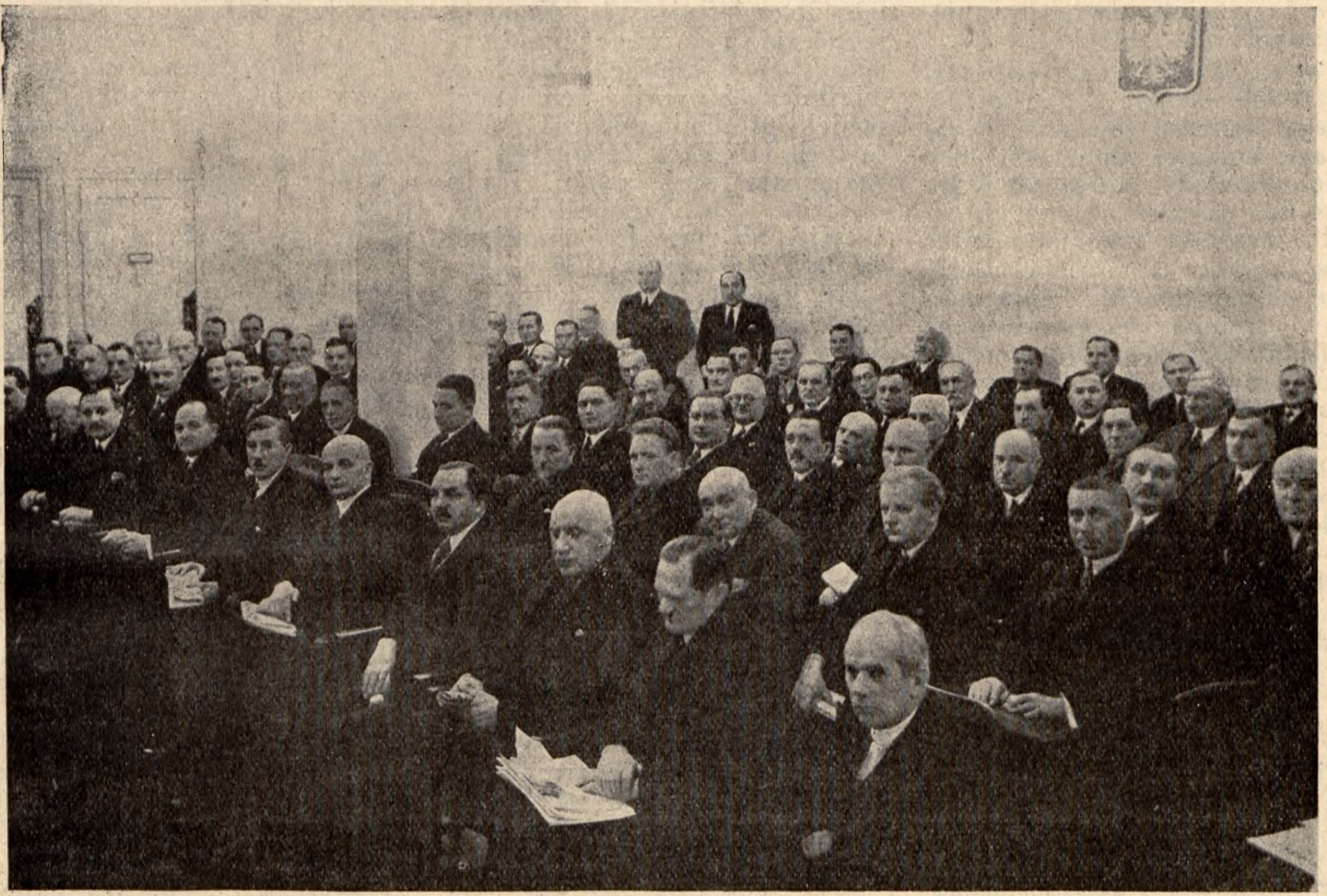
Po przyjęciu do zatwierdzającej wiadomości protokółu z poprzedniego posiedzenia Rady odbytego w dniach 7 i 8 marca 1935 r. **p. Prezes Poseł Dr. Robert Jahoda - Żółtowski złożył sprawozdanie z prac komisji do ustalenia podstaw finansowych Samorządu Gospodarczego Rzemiosła**, o których obszerniej pisaliśmy w poprzednim numerze „Rzemiosła". Mówca wyjaśnia, że komisja, projektując dochody opierała się na istotnych potrzebach Izb w celu ich zaspokojenia. Nie posiadając dokładnej ewidencji warsztatów rzemieślniczych, istniejących w okręgach Izb Rzemieślniczych, trudno było obrać innego rodzaju kryterjum podziału Izb, jak oparcie się na ich obecnych budżetach.

Po referacie rozwinęła się obszerna dyskusja. **P. Dyrektor Młynarczyk** sądzi, że Samorząd Gospodarczy od dłuższego czasu walczy z podatkiem przemysłowym jako najbardziej obciążającym produkcję, a zatem projekt uposażenia Samorządu nie powinien się opierać na tem właśnie podatku. Ponadto mówca jest zdania, iż Izba Wileńska powinna otrzymać większy etat, albowiem rzemiosło okręgu wileńskiego jest słabo zorganizowane i ustępuje innym Izbom pod względem poziomu zawod.

P. Dyrektor Sikorski oświadcza, że gdyby się chciało wszystkim Izbom przydzielać etaty stosownie do wielkości ich efektywnych potrzeb to globalny budżet wypadłby w sumie około 4.000.000 złotych. Projekt Komisji należy traktować jako wytyczne, na których miałyby być oparte w przyszłości finansowe podstawy Izb Rzemieśln.

P. Naczelnik Kozłowski wyjaśnia dlaczego Komisja oparła swój projekt na podatku przemysłowym a nie na podatku dochodowym. Obecnie mamy 180.000 rzemieślników płacących podatek przemysłowy. Z tej liczby tylko 1/3 opłaca podatek dochodowy, z drugiej strony Związek Izb liczy się z zamiarami Ministerstwa Skarbu dążącego do zniesienia świadectw przemysłowych. Podatek przemysłowy jest uciążliwy lecz istnieje dotychczas w większości krajów i nic nie wskazuje na to, aby miał być skasowany w najbliższej przyszłości.

P. Dyrektor Ptasiński sądzi, że jeżeli Samorząd Rzemieślniczy ma być istotnie Samorządem a nie wyłącznie agenturą Rządu, to wydaje się rzeczą mało prawdopodobną, aby Państwo mogło



II Zjazd Rady Zw. Izb Rzemieśniczych R. P. W pierwszym rzędzie siedzą (od lewej do prawej) P. P.: V-Dyrektor Gabinetu Min. Skarbu J- Rakowski, Kurator Okręgu Szkolnego Warszawsk. I. Pytlakowski, Dyrektor Gabinetu Ministra P. i H. Dr. Fr. Czernichowski, Prezes Banku Gosp. Kraj. J. Kożuchowski, Vice-Premjer Inż. E. Kwiatkowski, Minister Przemysłu i Handlu Gen. Dr. R. Górecki, Dyrektor Depart. w Min. P. i H. M. Kandel, Dyrektor Izby Skarbowej Grodzkiej w Warszawie E. Ratyński, Dyrektor Departamentu Szkolnictwa Zawod. J. Firewicz i poseł B. Wanke.

go dotować ze swoich źródeł podatkowych. Należy przyjąć za zasadę, że na Samorząd Rzemieślniczy powinno płacić samo rzemiosło jako najbardziej zainteresowane. Mówca sądzi, że projekt jest przedwczesny, albowiem nie wiemy w jakiem stadjum realizacji znajduje się projekt zmiany ustawy o podatku przemysłowym, uzasadnienie jego jest niewystarczające a ponadto projekt nie uwzględnia warunków terytorjalnych Izb Rzemieślniczych.

Na zapytanie **Pana Naczelnika Sokołowskiego** o podstawy i sposób obliczeń zawartych w referacie komisyj odpowiednie wyjaśnienia złożył **p. Naczelnik Kozłowski.**

P. Dyrektor Sikorski stwierdza, iż sprawa ustalenia podstaw finansowych Samorządu Rzemieślniczego ciągnie się już od kilku lat i będzie musiała być kiedyś rozwiązana. Twierdzono, że rzemiosło winno partycypować w większym stopniu w rozdziale dodatku do świadectw przemysłowych, lecz z braku danych statystycznych trudno udowodnić słuszność naszego stanowiska. Z drugiej strony trudno się pogodzić z istnieniem rozkładu niedoboru na właścicieli zakładów rzemieślniczych. P. Dyrektor Sikorski prosił zebranych o wyrażenie opinji czy słuszne jest stanowisko Związku, które dąży do oderwania się Izb Rzemieślniczych od Izb Przemysłowo - Handlowych. Projekt Komisji nie jest oczywiście ostateczny i ulegnie dalszemu jeszcze przepracowaniu.

P. Dyrektor Dobosz stwierdza że rozkład niedoboru jest najbardziej niepopularną formą wpływów Izb Rzemieślniczych. Ustawodawca uznaje potrzebę istnienia Samorządu Rzemieślniczego i powinien mu jednocześnie zapewnić podstawy finansowe. Komisja do ustalenia podstaw finansowych dokonała wielkiej pracy i dała konkretny materjał do dyskusji.

P. Dyrektor Łopiński jest zdania, że podział Izb na kategorje nie jest miarodajny i rozdział sum na wydatki osobowe wydaje się nieuzasadniony. Nie przesądzając poruszonych spraw przedstawionych przez komisję projekt należałoby ponownie przepracować i przedstawić na przyszłem posiedzeniu Rady, uzupełniając skład komisji. W rezultacie dyskusji, w której w dalszym ciągu brali udział Panowie **dyr. Hass, dyr. Bischoff, Prezes Łyszczak,** i inni Rada Związku Izb Rzemieślniczych uchwaliła:

Przedstawiony przez Komisję projekt przyjąć jako wytyczne przy ponownem przepracowaniu go przez komisję uzupełnioną przedstawicielami wszystkich Izb Rzemieślniczych. Komisja rozpocznie swą pracę po otrzymaniu od wszystkich Izb Rzemieślniczych opinji i przedstawi projekt ustalenia podstaw finansowych Izb Rzemieślniczych na następnem posiedzeniu Rady Związku Izb Rzemieślniczych. Opinje Izb mają być przesłane do dnia 31 stycznia 1936 r.

Dr. Robert Jahoda Żółtowski, wyrażając zadowolenie z przebiegu dyskusji stwierdza, że słuszne jest powiększenie Komisji przez powołanie do niej przedstawicieli pozostałych Izb Rzemieślniczych. Przedstawiony obecnie przez Komisję materjał będzie stanowić tezy w przyszłej dyskusji uzupełnionej nowemi materjałami. Po uzgodnieniu stanowiska wnioski w tej sprawie przedłożone będą Ministerstwu Przemysłu i Handlu.

Z kolei przystąpiono do dyskusji **nad preliminarzem budżetu Związku Izb Rzemieślniczych R. P.,** który przed posiedzeniem Rady został nadesłany wszystkim Izbom w celu zaznajomienia się z poszczególnemi pozycjami.

Jako pierwszy zabiera głos **Prezes Izby Lubelskiej p. Michał Chodorowski,** który ustosunkowuje się krytycznie do przedłożonego preliminarza, sądząc, że suma 272.000 zł. jest zbyt wysoka i bardzo wydatnie obciąża budżety pojedyńczych Izb. Mówca uważa, że Związek Izb niezależnie od wysokich składek bardzo skrupulatnie rachuje się z Izbami wystawiając rachunki naprz. za metraż na Targach Poznańskich, za uproszczone księgi handlowe, za opracowanie rachunkowości, za różne dyplomy, rysunki i plany i t. d. W dalszym ciągu p. Prezes Chodorowski, poddaje krytyce działalność Związku, którą dzieli na trzy grupy, pierwszą ustawowo przewidzianą i potrzebną; drugą mówca określa jako wkraczanie w zakres działania Izb, jako zajmowanie się szczegółami, które mogą być załatwione stosownie do potrzeb miejscowych a nie koniecznie jednolicie i szablonowo; trzecią wreszcie grupą jest zbędne dublowanie pracy władz nadzorczych. Mówca uważa za bardzo pożyteczne prace Związku w zakresie n. p. organizacji Targów Poznańskich zamierzeń organizacyjno - handlowych, wydania katalogów wyrobów rzemieślniczych itd., sądzi jednak, że takie sprawy jak terminatorskie, egzaminacyjne, umowy o naukę, wysokość opłat za rejestrację opłaty egzaminacyjne, mogą być z powodzeniem i winny być załatwione raczej przez same Izby Rzemieślnicze. Biura Izb Rzemieślniczych zasypywane są różnemi pytaniami, ankietami, opinjami, kwestjonarjuszami i jest niepodobieństwem przy szczupłym personelu izbowym sprostać tym wymaganiom. Związek zwołuje Zjazdy dyrektorów, która to instytucja wcale nie jest przewidziana, a zapadające tam uchwały nie mają znaczenia ani mocy wiążącej. Mówca formułuje zarzut, że Związek dąży do ograniczenia samodzielności samorządu izbowego i uszczuplenia zakresu działania Izb Rzemieślniczych, że działalność Związku rozbudowana jest nad miarę i potrzebę i należy ją ograniczyć do ram ściśle statutowych, a wówczas budżet Związku mógłby się zmieścić w sumie o połowę niższej aniżeli preliminowana.

Prezes Łyszczak uważa wywody prezesa Chodorowskiego za rzeczowo nieuzasadnione. Gdybyśmy uznali słuszność poglądów, wyrażonych przez Pana Chodorowskiego, to należałoby stwierdzić, że działalność Związku Izb Rzemieślniczych jest zbyteczną. Ta działalność jednak jak o tem wszyscy dobrze wiemy jest potrzebna i z wszechmiar pożyteczna. Z tego powodu mówca stawia wniosek o uchwalenie przedłożonego preliminarza budżetowego w całości.

Dr. Jahoda - Żółtowski, odpowiadając p. Prezesowi Chorodowskiemu, podkreśla, iż jeśli chodzi o sprawy terminatorskie, to Związek Izb działa w wykonaniu uchwał Rady, powziętych przez Radę Izb w dniu 7 i 8 marca b. r., co się zaś tyczy kwestji

ujednostajnienia opłat pobieranych przez Izby Rzemieślnicze, to nie można się pogodzić z poglądem, iż jest rzeczą obojętną pobieranie tych opłat w różnej wysokości. W prasie odzywały się głosy o dowolności opłat pobieranych przez Izby. Ustalenie pewnego wzoru świadectw czy dyplomów było rzeczą nieodzowną, gdyż zdarzały się wypadki, że jedna Izba nie honorowała świadectw innej Izby. Również kwestja rejestracji umów o naukę była przedmiotem obrad Rady. Mówca głosować będzie za uchwaleniem preliminarza.

P. Dyrektor Sikorski stwierdza, że Zarząd Związku Izb Rzemieślniczych przedstawił Radzie Związku na poprzednim posiedzeniu tak obfity materjał dlatego jedynie, że dawniej nie było jakiejkolwiek koordynacji prac Izb Rzemieślniczych. Trzeba uwzględnić, że jeżeli budżet Związku jest wysoki, to w dużej mierze dlatego, że Związek nie może się oprzeć w swej działalności na instytucjach pomocniczych. Co się tyczy kwestji wzorów, druków, opłat i t. d. to trzeba było wreszcie uzgodnić rozbieżności istniejące między Izbami. Związek Izb zajmuje się opracowaniem programów egzaminacyjnych, ale nie krytykując nikogo, należy podkreślić, że sprawy te dotychczas wogóle nie były uregulowane. Wydanie ksiąg handlowych nastąpiło na wyraźne życzenie Ministerstwa Skarbu. Skrytykowane przez p. Prezesa Chodorowskiego druki rozsyłane wszystkim członkom Zarządu Związku są nieodzownie potrzebne dla zapoznania ich z przebiegiem prac Związku jeszcze przed posiedzeniem Zarządu. W tym samym celu przesyłane są członkom Zarządu programy prac wydziałów. P. Dyrektor Sikorski stwierdza, że gdyby Związek Izb miał budżet w takiej wysokości jak to zaproponował p. Prezes Chodorowski żaden poważny człowiek nie chciałby wziąć na siebie odpowiedzialności za dalszą działalność Związku.

P. Prezes Snopczyński stwierdza jako prezes Izby Rzemieślniczej w Warszawie, że do niedawna każda Izba traktowała swe prace dość prymitywnie, gdyż polegały one w szczególności na egzaminowaniu i stawianiu wniosków o wydanie kart rzemieślniczych. Z tego też względu podnosiły się uzasadnione narzekania, że praca samorządu rzemieślniczego nie stała na dość wysokim poziomie. Dziś widzimy, że nastąpiła radykalna zmiana. Z głosem Samorządu Rzemieślniczego liczą się coraz bardziej miarodajne czynniki państwowe. Tę pracę musiał ktoś wykonać i wykonał ją Związek Izb Rzemieślniczych. Przy każdej okazji Izby Rzemieślnicze narzucają coraz więcej pracy Związkowi i dotychczas nie spotkaliśmy się z głosem, aby ograniczyć jego działalność, dziś po raz pierwszy padły te słowa, aby zmniejszyć budżet Związku. Mogłoby się to wydać nawet uzasadnione gdybyśmy porównali budżet Związku Izb Rzemieślniczych ze znacznie procentowo mniejszym budżetem Związku Izb Przemysłowo - Handlowych, ale Izby Przemysłowo - Handlowe mają pracę zorganizowaną w ten sposób, że pewne Izby podejmują się wykonania pewnych czynności. Izby Rzemieślnicze nie zatrudniające wybitnych specjalistów są w położeniu gorszem a prace wykonywane przez Związek Izb Rzemieślniczych muszą być prowadzone w dalszym ciągu. Rola Samorządu Rzemieślniczego nie może polegać tylko na egzaminowaniu i stawianiu wniosków o karty rezmieślnicze. Pamiętamy, że był taki czas kiedy Ministerstwo Przemysłu i Handlu otrzymywało od Izb Rzemieślniczych 17 różnych projektów w tej samej sprawie. Taki stan rzeczy nie mógł trwać nadal i dziś widzimy wszyscy, że nastąpiła zmiana, dzięki koordynacji prac Izb Rzemieślniczych przez Związek. Wnioski Samorządu Rzemieślniczego są obecnie przyjmowane i uznawane przez władze państwowe za słuszne i jesteśmy na najlepszej drodze do postawienia Samorządu Rzemieślniczego na odpowiednim poziomie. Związek Izb Rzemieślniczych zaprasza na Zjazdy Panów Dyrektorów Izb dla zbadania opinji i wie doskonale, że uchwały Zjazdu nie są wiążące. Na tych Zjazdach niejednokrotnie słyszeliśmy głosy pochwalające działalność Związku, przynajmniej tak było aż do dnia dzisiejszego. Jeżeli budżet Związku zostanie zmniejszony, to będziemy mogli wykonać pracy znacznie mniej, to jest o tyle na ile nam ten zmniejszony budżet będzie pozwalał.

Po wyczerpaniu dyskusji p. Prezes Zakrzewski poddał pod głosowanie preliminarz budżetowy, a w wyniku głosowania preliminarz większością głosów został uchwalony.

Z kolei przystąpiono **do 6-go punktu porządku dziennego. P. Prezes Balcer zgłosił wniosek treści następującej:**

„Rada Związku Izb Rzemieślniczych R. P. po wysłuchaniu przemówienia p. v. Premjera Ministra Inż. Eugenjusza Kwiatkowskiego, jako naczelna reprezentacja całego rzemiosła polskiego uznaje za konieczne podjęcie zbiorowego jednolitego i solidarnego wysiłku do walki z kryzysem prowadzonej przez Rząd Rzeczypospolitej.

W tym celu Rada Związku Izb Rzemieślniczych R. P. zwraca się z apelem, aby wszyscy rzemieślnicy łącznie i każdy rzemieślnik indywidualnie wzmogli swą aktywność gospodarczą dla zwiększenia swej dotychczasowej produkcji.

Drogą ku temu w dużej mierze jest dostosowanie cen wyrobów rzemieślniczych do obecnej siły nabywczej społeczeństwa a w szczególności rolnictwa i świata pracy, przy jednoczesnem wykorzystaniu własnego aparatu handlowego, jakim jest ostatnio powstała Centrala Handlowa Rzemiosła, w Warszawie, umożliwiająca rzemieślnikom docieranie najbardziej bezpośrednio do odbiorcy.

Do współdziałania w tej akcji i solidarnej jej realizacji Rada Związku Izb Rzemieślniczych R. P. wzywa wszystkie Izby Rzemieślnicze, organizacje społeczno - gospodarcze, cechy, centralę handlową rzemiosła, i ogół rzemiosła polskiego.

Następne wnioski zgłosili: p. **Czesław Potocki**, w sprawie pracy w niedzielę i święta w zakładach fryzjerskich, w sprawie nowelizacji rozporządzenia o dozorze nad mięsem i przetworami mięsnemi, w sprawie cła na jelita sprowadzanego z zagranicy, o wysokości stawki kredytowej z funduszu Banku Gospodarstwa Krajowego dla spółdzielni,

w sprawie scalonego podatku w rzemiośle rzeźnicko - wędliniarskiem, w sprawie przywrócenia cechom ich praw w zakresie działalności gospodarczej, **Fr. Żywolewski** (Białystok) w sprawie kontroli kwalifikacyj zawodowych osób wykonywujących samodzielne roboty budowlane. **Izba Rzemieślnicza w Poznaniu** w sprawie konkurencji w przetwórstwie mięsnem i **Izba Rzemieślnicza w Nowogródku** w sprawie zorganizowania instytucji kredytodawczej dla drobnego rzemiosła.

Niektóre z tych wniosków omówimy szerzej w dalszych wydaniach naszego pisma.

Pod koniec zebrania Prezydjum Rady wysłało **hołdownicze depesze do Pana Prezydenta Rzeczypospolitej Profesora Ignacego Mościckiego, do Pana Premjera Zyndram - Kościałkowskiego, do Pani Aleksandry Piłsudskiej i do Pana Generalnego Inspektora Armji, Generała Rydza Śmigłego poczem Pan Prezes Zakrzewski okrzykiem: Cześć Rzemiosłu — II-gie posiedzenie Rady Izb Rzemieślniczych R. P. zamknął.**

Z Izb Ustawodawczych

Zgodnie z zarządzeniem Pana Prezydenta Rzeczypospolitej Sesja budżetowa Sejmu i Senatu została zwołana na dzień 5 grudnia b.r. Na pierwszem plenarnem posiedzeniu Sejmu P. V. Premjer Inż. Eugenjusz Kwiatkowski wygłosił obszerne expose, w którem uzasadniał poszczególne pozycje preliminarza budżetowego na rok 1936 — 7. Następnie Sejm powołał Komisję budżetową, której przewodnictwo polecono p. v. Marszałkowi Władysławowi Byrce a generalny referat objął p. v. Marszałek Bogusław Miedziński.

Na drugiem posiedzeniu w dniu 6 grudnia, Prezes Izby Rzemieślniczej w Krakowie i członek Zarządu Związku Izb Rzemieślniczych R. P. P. Poseł Dr. Robert Jahoda — Żółtowski wygłosił przemówienie, które podajemy poniżej w pełnem brzmieniu.

WYSOKA IZBO!

Przedłożony przez Rząd preliminarz budżetu Państwa i wysiłki podjęte dla zrównoważenia budżetu państwowego a raczej niektóre środki zmierzające do uzyskania równowagi budżetowej, wywołać mogą i faktycznie wywołują w sferach gospodarczych wrażenie, niedocenienia znaczenia **równowagi bilansu gospodarstwa prywatnego.** Rozumiemy, że narazie trzeba zrównoważyć budżet Państwa i to możliwie najprędzej, ale rozumujemy, iż realizacja tego zagadnienia nie może odbywać się przy zapoznawaniu gospodarki prywatnej, której stan od szeregu lat jest opłakany — zrozumiałej mówiąc „deficytowy". — Jestem głęboko przekonany, że gdyby czynniki miarodajne traktowały budżet Państwa, jako kompleks zagadnień gospodarki publicznej i prywatnej, a nie jako jednostronne bilansowanie gospodarki publicznej i to tylko jej części jaką jest budżet państwowy — nie bylibyśmy w tej sytuacji w jakiej się obecnie znajdujemy. — Zapoznawanie przez szereg lat tej zasady wywołało i musi wywołać zwichnięcie równowagi budżetowej w gospodarstwie narodowem. — Łatanie dziur skarbowych, drogą zwiększania ciężarów publicznych, drogą zadłużenia się wewnętrznego (Pożyczka Narodowa i Pożyczka Inwestycyjna), musiało odbić się ujemnie na naszem życiu gospodarczem, lub podobnie, jak przerzucanie na związki samorządowe nowych obowiązków i nowych świadczeń, powoduje chroniczną deficytowość w budżetach samorządowych. W tym stanie rzeczy, gdy nowy Rząd, odrzucając doryweczość środków, podchodzi do zrównoważenia budżetu Państwa, drogą integralnego programu gospodarczego, którego pierwszym etapem jest obniżenie cen artykułów pierwszej potrzeby, ścinanie przerostów kartelowych, redukcja taryf kolejowych — sfery gospodarcze chcą wierzyć, że bolesna operacja obniżenia poborów urzędniczych była koniecznością państwową, malum necessarium, a nie ponownem wkraczaniem Rządu na dawno już znane i dobrze wypróbowane drogi różnych grzechów gospodarczych. — Podkreślam grzechów gospodarczych, albowiem jest rzeczą nie podlegającą dyskusji, że obniżka poborów urzędniczych musi się odbić i już się odbija niekorzystnie w budżecie gospodarki prywatnej, osłabia proces kapitalizacji wewnętrznej i konsumcję.

Rzemiosło, które mam zaszczyt reprezentować, a które zawsze pozytywnie współdziała w pracach państwowych zgadza się, że ofiary trzeba ponieść, ale też i obawia się, aby ofiary, jakie już poniosło i będzie ponosić nie poszły na marne i przyczyniły się nietylko do zrównoważenia bilansu gospodarstwa publicznego ale i prywatnego. — Należy bowiem uświadomić sobie, że w stopniu niemniejszym od kupiectwa zmniejszenie realnej siły płatniczej najszerszych rzesz urzędniczych, godzi przedewszystkiem w półmiljonową masę rzemiosła, którego produkcja głównie jest nastawiona na zaspakajanie potrzeb świata urzędniczego.

Wyrażam głębokie przekonanie, że obawy te, które w dużej mierze rozprasza skład gabinetu i osoba Pana Premjera i Vice-Premjera, do których rzemiosło odnosi się z pełnem zaufaniem, byłyby płonne, gdyby Rząd z tą samą energją i pośpiechem, jakie cechują jego ostatnie pociągnięcia dekretowe, przystąpił do usunięcia tych wszystkich dysproporcyj, które utrudniają sanację budżetu Państwa, a w życiu gospodarczem są niemożliwe do utrzymania.

Mam tu na myśli przedewszystkiem ciężary publiczne, które w dotychczasowej konstrukcji, i wysokości są jednemi z ognisk chorobliwych naszego organizmu gospodarczego. Oto, jak wykazuje jeden z czołowych ekonomistów polskich dochód b-tto rolnictwa spadł od roku 1928 do 1934 r. do 34%, dochód brutto przemysłu w tym samym czasie do 32 — 33% zaś obciążenia publiczne wzrosły do około 67%. — Realny ciężar gospodarki państwowej wzrósł więc dwukrotnie w czasie kryzysu. — Apeluję więc do Rządu, aby te

ogniska chorobotwórcze, te prze rosty ciężarów publicznych — szczególnie nieznośne dla rzemiosła na odcinku danin socjalnych (ubezpieczenia społeczne), zaczął niezwłocznie likwidować, jeżeli organizm gospodarczy ma funkcjonować normalnie.

Drugą dysproporcją w życiu gospodarczem Polski, to polityka cen i rozdziału wyrobów skartelizowanych. Wskaźnik tych cen przy relacji rok 1928 = 100, jest dwukrotnie przeszło wyższy od wskaźnika cen rolnych i o 50% wyższy od wskaźnika cen wytworów przemysłu nieskartelizowanego. Projektowana obniżka cen podstawowych w przemyśle przetwórczych artykułów skartelizowanych, raczej może przyniość szkodę kartelowi, jak korzyść przemysłowi przetwórczemu. — „Dobre", a zwłaszcza „złe kartele", winny zrozumieć we własnym interesie, że zwarcie szerokie rozwartego kartelowego wachlarza cen o jedno tylko pióro — stanowiące równoważnik 10% redukcji cen kartelowych — nie przyniesie istotnej ulgi życiu gospodarczemu i stanowi pociągnięcie zbyt kompromisowe, a mało skuteczne. Tem więcej kompromisowe, a mniej skuteczne, jeżeli jednocześnie z obniżką cen nie ulegnie radykalnej zmianie **zła polityka** gospodarcza kartelu, utrudniająca małemu konsumentowi, rzemieślnikowi, drobnemu przemysłowcowi i kupcowi nabycie towaru skartelizowanego. — Nie będę tu cytował faktów jakie utrudnienia stawiają kartele i syndykaty sprzedaży rzemieślnikom w nabyciu, czy to żelaza, papieru, płótna, czy też innych artykułów, albowiem Rząd ma możność zapoznać się z niemi w materjałach jakie rzemieślniczy samorząd gospodarczy przedstawił „Komisji Martinowskiej".

Nie można bowiem zapominać że kartele nawzajem się popierają i uzupełniają, a przedewszystkiem że są one nawzajem solidarne. Kartel surowcowy odmawia lub utrudnia sprzedaż outsiderowi kartelu przetwórczego. Wypadki tego rodzaju są na porządku dziennym. Ponieważ rzemieślnik często musi być outsiderem jakiegoś kartelu, przeto polityka sprzedaży karteli nastawiona jest zasadniczo przeciw rzemiosłu.

Pragnę tylko stwierdzić, że bez całkowitego zliberalizowania kartelowej polityki cen i sprzedaży w sensie uprzystępnienia drobnemu przedsiębiorcy nabycia artykułów skartelizowanych tanio i w małych ilościach, nie może być mowy o **załatwieniu sprawy kartelowej.** Tak, jak bez zniesienia prohibicjonizmu celnego nie wyobrażamy sobie skutecznej walki Rządu ze **złemi kartelami.**

Obok zmniejszenia ciężarów publicznych, potanienia surowców przemysłowych, obfitszy i tańszy kredyt stanowi trzeci czynnik ożywienia produkcji. Taniość i obfitość kredytu staje się dziś w dobie daleko idącej deflacji, drożyzny kredytu, zmniejszenia płac — czynnikiem decydującym dla równowagi budżetu rzemieślnika, czy kupca. Zdaniem rzemiosła szczupłe źródła kredytów, jakie dotychczas płyną dla rzemiosła z Banku Gosp. Kraj., należałoby odpowiednio zasilić **funduszami P. K. O.**

Równolegle do akcji Rządu, na odcinku zwierania nożyc cen kartelowych, niezbędne jest zwarcie nożyc zbyt wybujałej **gospodarki etatystycznej,** tych **nożyc etatyzmu,** które chowają się wstydliwe w cieniu nożyc kartelowych, wyrządzając niemniejszą szkodę w bilansie gospodarki prywatnej i w nastrojach społeczeństwa do zagadnień programowych Rządu.

Czy walka z przerostami kartelowemi przy zachowaniu bierności na odcinku walki **z etatyzmem, nie będzie wypędzaniem djabła belzebubem?**

Również w interesie Skarbu Państwa, w imię moralności publicznej, a przedewszystkiem zrównoważenia budżetu gospodarstwa prywatnego musimy domagać się od Rządu, aby działalność handlowa w niektórych instytucjach państwowych i publicznych była ograniczona, jeżeli wręcz nie zaniechana, szczególnie warsztatów więziennych, poprawczych, szkolnych i t. d., albo też jeżeli to jest niemożliwe, musimy żądać, aby przedsiębiorstwa te, korzystając ze wszystkich przywilejów gospodarki prywatnej, **partycypowały conajmniej** w równej mierze, w ponoszeniu tych **ciężarów publicznych,** jakie ponosi przedsiębiorca prywatny, co nietylko stanowić będzie wielką ulgę dla gospodarstwa prywatnego, ale także przysporzy korzyści Skarbowi Państwa.

Przykładem są tu szczególnie te tajne okólniki, które wysyła Minister. Sprawiedl. do zakładów więziennych, ażeby produkty swoje rzucały na rynek publiczny. A więc warsztaty te mają konkurować z temi produktami, które rzemiosło, czy drobny przemysł ma sprzedawać po cenach normalnych. Przykładem tego jest będący w naszem ręku jeden z takich okólników więzienia śledczego w Kaliszu, które rozsyłało drukowany w tym celu specjalny do wszystkich prywatnych osób okólnik w rodzaju zamówień.

To też Rząd musi ten postulat obok innych docenić i wierzymy, że doceni, zważywszy jego pozytywne ustosunkowanie się do kompleksu zagadnień państwowych i gospodarczych.

Wnioski Samorządu Gospodarczego Rzemiosła przedłożone Komisji Międzyministerjalnej

(Ciąg dalszy)

II. Dalsze postulaty rzemiosła idą w tym kierunku, aby wydawanie kart rzemieślniczych było przekazane Izbom Rzemieślniczym zamiast władzy przemysłowej.

Wreszcie sprawa podatku od lokali wywołała szereg postulatów ze strony Samorządu, które zostały już pomyślnie rozwiązane w ostatnich dekretach Pana Prezydenta Rzeczypospolitej.

W piątym głównym dziale ankietowych prac Komisji Międzyministerjalnej p. t. „Sprawy socjalne", Samorząd Rzemiosła ustalił następujące tezy:

1) Obciążenie z tytułu ubezpieczenia chorobowego jest zbyt wygórowane, 2) W ubezpieczeniu wypadkowem warsztaty rzemieślnicze są zaszeregowane do zbyt wygórowanych kategoryj i

klasy niebezpieczeństw, 3) formalności administracyjne wprowadzone ustawą scaleniową i rozporządzeniami wykonawczemi do niej, są zbyt skomplikowane, 4) odwołania i reklamacje nie są szybko załatwiane, 5) odsetki zwłoki są za wysokie, 6) egzekucje z tytułu zaległych składek są rygorystyczne i przeprowadzane ze zbytnią gorliwością, 7) składki wpłacone przez pracowników rzemieślniczych z tytułu ubezpieczenia emerytalnego nie mogą im ginąć bezpowrotnie, kiedy się oni usamodzielnią, 8) należy ustalić sposób postępowania przy ustalaniu zarobków dla pracowników częściowo zatrudnianych, 9) do czasu radykalnej przebudowy ustawodawstwa ubezpieczeniowego należy zawiesić w odniesieniu do warsztatów rzemieślniczych w rozumieniu art. 142 prawa przemysłowego moc obowiązującą tego ustawodawstwa, 10) inspekcja pracy winna przełamać w swej działalności ujemne z reguły nastawienie do drobnego producenta, rzemieślnik pracodawca winien być traktowany pod względem zaufania jak i opieki społecznej narówni z pracownikiem rzemieślniczym, 11) przerosty kompetencji inspekcji pracy wynikłe ze zbyt ekstensywnej wykładni przepisów prawnych, dotyczących zakresu działania inspekcji oraz ustawodawstwa pracy, winny ulec skreśleniu, 12) wizytacje i wezwania stron dla złożenia zeznań winno być zmniejszone do granic uzasadnionych koniecznością społeczną i gospodarczą, 13) należy zaniechać powoływania asystentów inspekcyjnych, 14) należy zorganizować współdziałanie inspekcji pracy w zakresie i kompetencji z organami Samorządu Gospodarczego, 15) warsztatom rzemieślniczym winno być dozwolone rozłożenie czasu pracy w zależności od potrzeb produkcji rzemieślniczej z zachowaniem jednak 48-godzinnego tygodnia pracy oraz odpoczynku w niedziele i święta. Również winno być zezwolone warsztatom rzemieślniczym przejściowe zatrudnianie, szczególnie w okresach przedświątecznych, ogółem więcej niż 4 pracowników, bez obowiązku udzielania urlopu pracownikom stale zatrudnionym.

(C. d. n.)

Z Instytutu Badań dla Rozwoju Rzemiosła

Kurs liternictwa dla malarzy, lakierników, kamieniarzy, grawerów, blacharzy i pokrewnych zawodów

Z cyklu kursów doskonalenia zawodowego rzemieślników, które prowadzone są przez Instytut Badań dla Rozwoju Rzemiosła w R. P. (Muzeum Rzemiosł i Sztuki Stosowanej), w najbliższej przyszłości urządzony będzie **kurs liternictwa** dla malarzy, lakierników, kamieniarzy, blacharzy, grawerów, introligatorów i in. zawodów. Program kursu składać się będzie z części ogólnej, obejmującej ogólne zasady estetyki w liternictwie, zasady konstrukcji liter i napisów, wiadomości o narzędziach i ćwiczenia rysunkowe, oraz z działów specjalnych, które poświęcone będą liternictwu w zakresie potrzeb rzemiosła malarskiego, lakierniczego, blacharskiego, grawerskiego, kamieniarskiego i innych.

Kurs liternictwa trwać będzie 10 tygodni, poczynając od dn. 18 stycznia 1936 roku. Wykłady odbywać się będą w salach Instytutu (Muzeum Rzemiosł i Sztuki Stosowanej) dwa razy tygodniowo od godz. 18 do 21.

Opłata za kurs wynosi 10 złotych, wpisowe 1 zł.

Zapisy przyjmuje kancelarja Instytutu przy ul. Chmielnej Nr. 52 w Warszawie, codziennie od godz. 8 do 13 i od 18 do 20.

Bibljografja wydawnictw zawodowych

Instytut Badań dla Rozwoju Rzemiosła w R. P. prowadzić ma działalność nietylko badawczą, ale także praktyczno-informacyjną.

Nietylko zbierać ma wszelkie materjały naukowe, dotyczące poszczególnych rzemiosł i ogólnych zagadnień rzemieślniczych, ale również ułatwiać dostęp do źródeł wiedzy każdemu rzemieślnikowi i każdemu, kto interesuje się zagadnieniem rzemiosła w Polsce.

Przystępując do prac nad opinjowaniem i wydawaniem podręczników dla poszczególnych grup i rodzajów rzemiosł oraz do opracowania programów kursów i wytycznych do egzaminów czeladniczych i mistrzowskich, należało przedewszystkiem ustalić stan obecny wydawnictw zawodowych w zakresie rzemiosła.

Po przeprowadzeniu oceny istniejących wydawnictw z punktu widzenia potrzeb bądź kształcących się w rzemiośle, bądź samodzielnych rzemieślników i na podstawie wyników tych badań oraz syntetycznego ujęcia potrzeb, można będzie nastawić działalność wydawniczą na wypełnianie najdotkliwszych braków. Opracowywanie programów kursów i wytycznych do egzaminów wiąże się jaknajściślej ze sprawą podręczników i wydawnictw zawodowych. Poraz pierwszy sporządzana obecnie staraniem Instytu tu Badań dla Rozwoju Rzemiosła bibljografja wydawnictw zawodowych w zakresie poszczególnych rzemiosł wykazuje rażącą niewspółmierność rozwoju wiedzy zawodowej na różnych odcinkach rzemiosła. Istnieją gałęzie uprzywilejowane, dość zasobne w podręczniki, a nieraz i w poważne dzieła naukowe, a jednocześnie w całym szeregu rzemiosł brak jest wogóle nawet skromnego podręcznika o poziomie terminatorskim.

Dla zobrazowania obecnego stanu wydawnictw zawodowych w zakresie poszczególnych rzemiosł, a przedewszystkiem w celu doraźnego ułatwienia dostępu do źródeł wiedzy zawodowej wszystkim, którzy ich poszukują, rozpoczynamy poniżej druk tymczasowego wykazu istniejących wydawnictw rzemieślniczych — w miarę możności z podaniem treści i objętości książki roku wydania i ceny.

MULARSTWO

Prof. J. Fedorowicz **Budownictwo ogólne,** z atlasem (litogr.) str. 280, 13 tablic. Warszawa 1928. Kom. Wyd Brat. Pom. Polit. Warsz., Polna 3 zł. 6.—

Prof. T. Obmiński. **Budownictwo ogólne.** Elementy połączeń konstrukcyjnych, z atlasem. Lwów 1925 (str. 141). Brat. Pom. Polit. Warsz. zł. 15.—

Arch. A. Bałabuszyński. **Ogólne wiadomości budowlane.** Materjały budowlane. Konstrukcje i urządzenia wewnętrzne. Plany i kosztorysy. Warszawa 1926 (str. 268). Brat. Pom. Polit. Warsz. zł. 12.—

Inż. Arch. D. Krzyczkowski. **Budownictwo.** Wykład popularny zasad konstrukcyj budowlanych dla budowniczych i majstrów budowlanych. Lwów 1930. (str. 418 + 454 rys. i 15 tablic). Brat. Pom. Polit. Warsz. zł. 24.—

Inż. S. Turczynowicz. **Budowle wiejskie.** Domy mieszkalne, budynki dla żywego inwentarza (str. 454). Brat Pom. Polit. Warsz. zł. 13.50

T. Szpadkowski. **Nauka murarstwa.** Wiązanie murowe z kamienia i cegły. Warszawa 1894.

J. Furuhjelm i K. Górski. **„Mularstwo“** (391 rysunki). „Nasza Księgarnia“. Warszawa zł. 6.—

M. Sroczyński. **Murarz.** Praktyczne wiadomości. Wyd. L. Fiszera. zł. 3.—

L. Radyx. **Wyprawy szlachetne.** (str. 42+42 rys.). Warszawa 1934. Brat. Pom. Polit. Warsz. zł. 0.80

Inż. St. Turczynowicz. **Materjały budowlane i ich łączenie.** „Nasza Księgarnia“ Warszawa 1925 (str. 150). zł. 3.80

Cz. Domaniewski. **Cegła normalna polska.** Tablice, ilość cegieł, zapraw i ich stosunków (str. 24). Brat. Pom. Polit. Warsz zł. 5.—

Inż. A. Eiger. **Technologja betonu konstrukcyjnego.** Warszawa 1932. Brat. Pom. Polit. Warsz. zł. 2.—

Inż. J. Nechay. **Żelbet.** Wiadomości podstawowe: Materjały składowe, wykonanie robót żelbetowych. Własności betonu. Przepisy o granicach wytrzymałości materjałów. Warszawa 1931 (str. 96). Brat. Pom. Polit. Warsz. zł. 3.50

Inż. B. Hupczyc. **Kontrola betonu na budowie.** Warszawa 1933 (str. 75, 15 rys.). Brat. Pom Polit. Warsz. zł. 2.—

R. Z. Ciesielski. **Cementy i ich użycie.** Praktyczne wiadomości z 36 rys. Dom Książki Polskiej. Warszawa. zł. 1.50

Podstawy wartościowania dzieł budowniczych. Roboty mularskie i pomocnicze. Dom Książki Polskiej. zł.0.30

Polski Komitet Normalizacyjny (Warszawa, Elektoralna 2). **Budownictwo. Materjały budowlane:** cement, piach, gips, cegła, karpiówka i t. d. każda tablica. zł. 0.50

Polski Komitet Normalizacyjny. **Warunki wykonywania robót betonowych i żelbetowych** (B — 196). Warszawa 1934 (str. 40). zł. 4.—

Wydawnictwa Polskich Fabryk Portland-cementu:

Beton w zastosowaniu do higjeny. Ustępy z betonu, studnie, gnojówki. (str. 46). zł. 1.—

Beton i sposoby jego przygotowania (str. 35). zł. 1.— małe budynki (str. 39) zł. 1.—

Wyroby betonowe — część I: pustak, dachówka, cembrowina (str. 62). zł. 1.—

Wyroby betonowe — część II. rury i słupy, chodniki, ogrodzenie, ławki, wyroby zdobnicze (str. 94). zł. 1.—

Cegła cementowa i jej użycie (str. 133). zł. 2.—

H. Karaśkiewicz. **Kosztorysowanie robót budowlanych** (murarskich, betonowych, żelbetowych, tynkowych). Brat. Pom. Polit. Warsz. zł. 6.—

D. Olszański. **Podręcznik techniczny do kosztów i kalkulacji robót budowlanych.** Waga, sposoby przenoszenia i przewożenia materjałów: (str. 208). Brat. Pom. Polit. Warsz. zł. 7.—

Inż. Wł. Skwarczyński. **Podręcznik budowlany i analiza cen,** tom. II, str. 617. (Ogólne zasady, czas pracy, rozbieranie starych budynków, przewóz materjałów, plan rozwoju robót, analiza cen i t. d.) Br. Pom. Pol. Warsz. zł. 30.—

Inż. K. Srokowski. **Cennik budowlany.** Analiza robocizny i materjałów. Kalkulacja cen. str. 210). Brat. Pom. Pol. Warsz. zł. 2.—

Interesujący eksperyment planowej gospodarki siłą roboczą

W czerwcu r. b. niemieckie urzędy pracy zapoczątkowały godny uwagi eksperyment, mający na celu „planową gospodarkę siłą roboczą w niemieckiem gospodarstwie narodowem“ — według brzmienia odnośnej ustawy. Eksperymentem tym jest zaprowadzenie książeczek roboczych dla wszelkiego rodzaju pracowników fizycznych i umysłowych. Otrzymać je miało w Niemczech 21 milj. osób.

W książeczkach roboczych będzie dokładnie przedstawiony przebieg zatrudnienia właściciela książeczki za ostatnie 10 lat oraz jego wykształcenie zawodowe, poczem książeczki będą w dalszym ciągu uzupełniane. Każdy pracodawca będzie zobowiązany zapisywać początek i koniec zatrudnienia, opisać dokładnie rodzaj i przebieg pracy, pod kontrolą urzędów pracy. W książeczce będą ewentualnie notowane wyniki badań lekarskich i psychotechnicznych, uzdolnień i przydatności zawodowej oraz wszelkie późniejsze zmiany w zdolności do pracy.

Według wyjaśnień Dr. W. Drägera, zamieszczonych w „Zentralblatt f. Gewerbehygiene u. Unfallverhütung“, książeczki robocze będą miały doniosłe znaczenie dla dobrze pojętej ochrony pracy. Nietylko bowiem gospodarstwo narodowe i przemysł, ale i sam pracownik ponoszą olbrzymie straty wskutek przypadkowego wyboru zawodu i miejsca pracy, zlekceważeniem zasady: „właściwy człowiek na właściwem miejscu“. Człowiek, który pracuje na stanowisku nieodpowiadającem jego właściwościom i uzdolnieniom fizycznym i psychicznym, płaci za to przedwczesną utratą zdrowia i sił.

Trudno go przed tem uchronić, gdyż o zatrudnieniu decyduje zwykle konjunktura i przypadek. Książeczki robocze wprowadzą więc nowy czynnik: planowości użycia sił ludzkich, która połączy interesy ogólnospołeczne, z ochroną indywidualną robotnika.

Książeczki robocze ograniczą w dużym stopniu swobodę wyboru robotnika przez pracodawcę i pracodawcy przez robotnika, ograniczą więc wolny rynek pracy. Spowoduje to niewątpliwie szereg trudności. Istotna wartość systemu powszechnej racjonalnej selekcji zawodowej przy pomocy książeczek roboczych zależeć będzie przedewszystkiem od sposobu, w jaki ten system będzie stosowany w praktyce. W każdym razie jako próba przeciwdziałania marnotrawstwu sił i zdrowia ludzkiego, wskutek niewłaściwego zatrudnienia, eksperyment ten zasługuje na baczną uwagę.

Nauka rzemiosła w Kolumbji

Parlament Kolumbji uchwalił ustawę normującą naukę zawodu. Ustawa o nauce zawodu przewiduje powołanie specjalnego inspektora, d którego zadań należeć będzie referowanie komisjom terminatorskim ustawowo przewidzianym spraw na podstawie wyników ankiety, inspekcji i t. d. Ustawa ta stosuje się narazie do następujących zawodów: ciesielstwa, stolarstwa, malarstwa, odlewnictwa w gipsie, blacharstwa, i elektrotechników. Lista ta może być rozszerzona i na inne zawody. Po wejściu w życie tej ustawy żadna umowa, o naukę nie będzie mogła być zawartą w jednym z zawodów wyszczególnionych, jeżeli zawierałyby postanowienia sprzeczne z omawianą ustawą. Kontrakty zawarte w chwili wejścia w życie ustawy, muszą być przedłożone do aprobaty inspektora w okresie najpóźniej trzechmiesięcznym. Jeżeli terminator odbywał naukę bez kontraktu ustawa będzie do niego zastosowana w 3 miesiące po wejściu w życie. Żaden terminator w wieku poniżej 16-tu lat nie będzie mógł być zatrudniony w wyżej wyszczególnionych zawodach. W wieku powyżej 16-tu lat terminator może być zatrudniony najwyżej w ciągu 3-ch miesięcy bez kontraktu. Po upływie tego okresu bezwarunkowo musi być sporządzona umowa o naukę. Umowa o naukę powinna być sporządzona w formie ustawowo określonej na okres przynajmniej 2-ch lat i zatwierdzona przez komisję terminatorską, albo przez jednego inspektora. Urząd prowincjonalny może nie wydawać przepisów i zarządzeń zdążających do stworzenia komisyj terminatorskich w określonych okręgach.

Dla każdego rzemiosła najlepszą jest maszyna do szycia
SINGER
Oddziały we wszystkich większych miastach.

KURSY KROJU
System własny nagrodzony srebrnym medalem na P. W. K., listem pochwalnym p. Ministra Przemysłu i Handlu, złotym medalem przez Izbę Rzemieśl. w Warszawie i medalem złotym przez Związek Izb Rzemieślniczych R. P.
Aleksander Konieczny
autor podręczników:
Kroju męskiego „Szkoła Kroju" cena zł. 15
Kroju damskiego „Nauka Kroju Damskiego" cena zł. 14
Zgłoszenia i informację: „Kursy Kroju Ubrań Męskich w Warszawie"
ALEKSANDER KONIECZNY, Warszawa, ul. Bielańska 2, telefon 5-94-95

OTYŁOŚĆ osłabia serce
Serca otyłych, obłożone warstwą tłuszczu, pracują z wysiłkiem, wyczerpują się i wcześniej odmawiają posłuszeństwa. Otyłość spowodowana jest złą przemianą materji albo zaburzeniem czynności gruczołów dokrewnych.
Zioła Magistra Wolskiego „Degrosa" zawierają jod organiczny, znajdujący się w morskiej roślinie Yahanga, który pobudza organizm do spalania nadmiernego tłuszczu. Stosuje się je przeciwko otyłości i nie wymagają one specjalnej djety.
ZIOŁA ze znak. ochr. „DEGROSA"
do nabycia w aptekach i drogerjach (składach aptecznych).
Wytwórnia, Magister E. WOLSKI.
Warszawa, Złota 14, m. 1.

Źródła zakupów wyrobów rzemieślniczych

CUKIERNIA
Cukiernia Szwajcarska,
K. Briesemejster, Zgoda 2.
tel. 207-46.

KRAWIECKIE ZAKŁADY
Stanisław Cichocki
Palta gotowe ,
W-wa, Żórawia 28, tel. 9-07-17.
K. Maciak,
Kredytowa 10, tel. 2-79-77.

St. Korsak i Fr. Pałubski
Wierzbowa 9, tel. 286-12.

MALARSTWO I SZYLDY
Edmund Przybytkowski
Nowy Świat 44, tel. 2-17-62.

OPRAWA OBRAZÓW
Pracownia ram, oprawa obrazów
Fr. Maszewski
Nowy Świat 61, tel. 2-27-25.

Ceny ogłoszeń: 1/1 strony — zł. 300, 1/2 — zł. 160, 1/4 — zł. 85, 1/8 — zł. 45, 1/16 — zł. 22.50. W tekście 25% drożej.

Prenumerata: kwartalnie zł. 2.40, półrocznie zł. 4.80, rocznie 9.60.

Wydawca: Związek Izb Rzemieślniczych R. P. Redaktor: WŁADYSŁAW GINDRICH

Zakłady Graf. „Polska Zjednoczona" Warszawa, Nowolipie 2. Tel. 11-40-45.